

11007/21
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

90
Cena numeru pojedynczego 50 gr.

ROK VI (XI)

NR. 3

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

15 LUTEGO

1929

DWUTYGODNIK • PRACOWNIKÓW • SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO W POWIATOWEGO W I WIEJSKIEGO

WYDAJE • RADA • NACZELNA • ZWIĄZKÓW • PRACOWNIKÓW
SAMORZĄDOWYCH — POD REDAKCJĄ • CZ. ROKICKIEGO

DO WSZYSTKICH SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW

Administracja *Pracownika Samorządowego* usilnie prosi wszystkie Samorządy, wszystkich Kolegów i pozostałych Czytelników, aby, korzystając z naszych ogłoszeń, koniecznie powoływali się przy zakupach i zgłoszeniach o kupno na *Pracownika Samorządowego*.

D R U K A R N I A

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI G.M. R. P.

WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH № 6.

TELEFON № 44-04.

WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE PO CENACH
UMIARKOWANYCH WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE
OD NAJPOWAŻNIEJSZYCH DO NAJDROBNIEJSZYCH.

KOSZTORYSY I OFERTY KALKU-
LACYJNE DOSTARCZAMY NA
KAŻDE ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

RADA GMINNA GMINY ŻELECHÓW
POWIATU GARWOLIŃSKIEGO

ogłasza

KONKURS

na posadę

POMOCNIKA SEKRETARZA GMINY

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie conajmniej 4 klasy szkoły średniej i 3-letnia praktyka na podobnym stanowisku.

Do posady przywiązane są pobory XI gr. plac funkcjonariuszów państwowych szczebel a—samotny.

Podania z odpisami świadectw szkolnych, dotychczasowej pracy z własnoręcznie napisanym życiorysem i powołaniem się na referencje osób wiarygodnych, należy nadsyłać do Urzędu gminy Żelechów do dnia 25 lutego 1929 r.

Posada do objęcia z dniem 1 marca 1929 r.

Wójt gminy Żelechów:

Sekretarz gminy:

Piekut

WYDZIAŁ POWIATOWY
SEJMIKU WOŁOŻYŃSKIEGO

ogłasza

KONKURS

na posadę INSPEKTORA SAMORZĄDU GMINNEGO z uposażeniem w/g VIII względnie VII grupy uposażenia urzędników państwowych szczebel „a” plus 25% dodatek komunalny.

1. Od kandydatów wymagane jest conajmniej średnie wykształcenie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.
3. Conajmniej 3-letnia praktyka samorządowa.
4. Świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego.

Oferty, umotywowane p/g powyższych warunków, z odpisami zaświadczeń z dotychczasowych prac wraz z życiorysem, składać należy do Wydziału Powiatowego w Wołozynie do dnia 28 lutego 1929 roku.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posada do objęcia od zaraz.

Przewodniczący Wydziału
Starosta *E. Kościacz*

MAGISTRAT MIASTA ŁOWICZA
ogłasza

KONKURS

na posadę BUCHALTERA, kierownika oddziału kasowo-rachunkowego Magistratu.

Do posady przywiązane jest uposażenie w/g VIII st. sl. urz. państw. plus 10% ew. 15% dodatek komunalny.

Reflektujący na objęcie tego stanowiska, winni złożyć w biurze Magistratu podania z następującymi załącznikami:

1. metryka urodzenia,
2. dowód obywatelstwa polskiego,
3. świadectwa szkolne, przyczem pożądane jest ukończenie szkoły średniej,
4. dowody odbytych studjów buchalterskich, względnie dowody znajomości rachunkowości komunalnej,
5. świadectwa dotychczasowej pracy.

W podaniu należy powołać się na referencje 2-ch znanych wiarygodnych osób, względnie instytucji.

Termin składania ofert upływa z dniem 15 marca 1929 r.

Posada do objęcia z dniem 1 kwietnia 1929 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Burmistrz (—) *Dr. K. Bacia*
Sekretarz (—) *Z. Strzemżalski*

MAGISTRAT
KRÓL. WOLN. MIASTA DROHOBYCZA
rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę drugiego MIEJSKIEGO LEKARZA WETERYNARJI, z poborami IX grupy, szczebla „b” urzędników państwowych, plus 10% dodatku komunalnego.

Prócz fachowych czynności, związanych z powyższem stanowiskiem, obowiązany będzie kandydat prowadzić dział badania środków spożywczych.

Do podań, które należy wносить w terminie do 15 marca 1929, należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia (nieprzekroczony 40 rok życia),
2. Dowód obywatelstwa polskiego,
3. Dyplom na lekarza weterynaryjnego,
4. Świadectwa praktyki w dziale badań bakteriologicznych i środków spożywczych,
5. Życiorys.

Posada zostanie nadaną prowizorycznie, po roku może nastąpić stabilizacja.

Burmistrz:
Inż. Leon Reutt

PRACOWNIK SAMORZĄDOWY

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
MIEJSKIEGO, POWIATOWEGO i WIEJSKIEGO
WYCHODZI 15 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 27, TELEFON 402-20
KONTO CZEKOWE w P. K. O.: 4601.

Wl. konta: Zarz. Zw. Pr. Adm. Gm. Rz. P. i Wyd. Prac. Sam.

PRZEDPŁATA: NA ROK — 10 ZŁ.
NA PÓŁ ROKU — 5 ZŁ., NA KWARTAŁ — 2½ ZŁ.
OGŁOSZ.: 1 str.—200 zł., ½—100 zł., ¼ str.—60 zł.
Wolna część i strony okładki — 300 zł.

TREŚĆ

Teraz kolej na samorząd — Cz. Rokicki
Wzywamy i przestrzegamy — Zygmunt
Pawlak
Spis utworów, nadesłanych na konkurs
Z Drukarni Związkowej

ODCINEK

Dola pisarza gminnego w b. Kongresówce
przed wojną — Władysław Wiś-
niewski

WSPÓŁPRACA ZWIĄZKÓW

Zabiegi Rady Naczelnej w Sejmie o ustawę
emerytalną

SPRAWY PRACOWNIKÓW MIEJSKICH
Wyniki zabiegów w sprawie plac
Z naszych kol i oddziałów

SPRAWY PRACOWNIKÓW POWIATOWYCH

Do wszystkich pracowników powiatowych —
Cz. Rokicki

SPRAWY PRACOWNIKÓW GMINY WIEJSKIEJ

Nadzwyczajna okazja dla panów inspekto-
rów — Józef Krasowski

Projekt zmiany ustawy o gminie wiejskie
Z życia naszych oddziałów

KSZTAŁCENIE, DOKSZTAŁCENIE I SAMOKSZTAŁCENIE

Przyczyny malej liczby słuchaczy na Stud-
jum Samorządowym — A. Kaczyński
Samorządy, które popierają dokształcanie

Poradnik prawny
Z obcych pism pracowniczych
Kronika
Nowe książki
Z ostatniej chwili

Od Administracji

Prosimy przedpłatę przesyłać niezwłocznie.

Teraz kolej na samorząd

Z okazji nowego projektu
konstytucji

W porządkowaniu naszego stanu prawnopublicznego postawiono wielki krok naprzód. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem ogłosił projekt nowej konstytucji, wysnuty z dotychczasowego doświadczenia państwowego, za punkt wyjścia obierający potrzeby i warunki polskie.

Nowy projekt, o ile wiadomo, jest nietylko dziełem dłuższych narad i wyczerpanej pracy kół kierowniczych B. B. W. z Rz., lecz także wynikiem porozumienia z marszałkiem Piłsudskim i z rządem.

Projekt B. B., zachowując podstawę demokratyczną w wyborze władz, a nawet ją rozszerzając plebiscytowym wyborem prezydenta, znacznie zwiększa zakres uprawnień prezydenta i umacnia stanowisko rządu, zabezpieczając je od przelotnych powie-

wów partyjno-politycznych. Wszystko to zaś razem zmierza do utworzenia państwa silnego, żywotnego wewnętrznie, odpornego na zakusy z zewnątrz. Rządy silne i trwale mają być stałą zasadą rządzenia w Polsce, zasadą, uświęconą prawem. Lecz nie wystarczają ku temu same normy konstytucyjne. Potęga Polski wymaga, aby dać pod nie jako podwalinę mocną — racjonalnie i szeroko zbudowany samorząd. Wymaga go dobrze zrozumiana zasada rozgałęzienia administracji. Wymaga go niemniej zasada wychowania obywatelskiego szerokich rzesz. Należy on się wreszcie społeczeństwu, jako demokratyczny równoważnik rozszerzonych uprawnień biurokracji państwowej.

Urządzanie prawnopubliczne Polski odbywa się w pewnym porządku hierarchicznym norm. Niewątpliwie sprawa rewizji konstytucji, dotąd niezakończona, wstrzymywała rozstrzygnięcie ustaw ustrojowych samorządu, jako hierarchicznie niższych i zależnych od tamtych, wyższych. Teraz jednak, gdy obóz rządowy opracował projekt naprawy konstytucji, należy odeń oczekiwać i żądać, aby w dalszym rozwoju prac ustawodawczych wystąpił przed społeczeństwem z równie szczegółowym i wykończonym projektem ustaw samorządowych.

Mamy podstawy przypuszczać, że obóz rządowy do tego się gotuje. W projekcie zmian ustawy kon-

Biblioteka
UMCS
Lublin

W 870/94/84

stytucyjnej B. B. W. z Rz. widzimy dość wyraźnie i szeroko zarysowane ramy dla samorządu. W art. XLII o stanowieniu praw projekt zapowiada: *Osobne ustawy państwowe ustalą zakres ustawodawstwa przekazanego przedstawicielstwu samorządowemu, a dotyczącego zwłaszcza dziedzin administracji, kultury i gospodarstwa.* Następny zaś art. XLVIII dodaje, że prawo inicjatywy ustawodawczej mają, poza prezydentem, rządem i sejmem, także samorządy w zakresie osobnymi ustawami przekazanego im ustawodawstwa. Wreszcie w art. LIII, dotyczącym dekretoowania prezydentowskiego, projekt zastrzega, że m. in. *dekrety nie mogą dotyczyć... rozszerzenia lub uszczuplenia dziedzin z zakresu ustawodawstwa, przekazanych organom uchwalającym samorządu terytorjalnego.* Powyższe urywki z norm ogólnych projektu oraz utrzymanie zasady szerokiego samorządu z obecnej konstytucji dowodzi, że koła rządzące przewidują istotnie szeroki samorząd i że w szczególności mają na widoku samorząd wojewódzki, dotychczas na trzech czwartych obszaru Rzeczypospolitej nie istniejący.

Zatem kolej teraz na projekty polskich ustaw samorządowych. Koła samorządowe wogóle, a szczególnie koła samorządowe, zbliżone do rządu, m. in. i nasi posłowie z B. B. W. z Rz., winni czuwać i zabiegać, aby opracowanie tych ustaw posuwało się w tempie na tyle rażącym, na ile tylko pozwala waga rzeczy i konieczność wszechstronnego jej rozważenia.

Należy pamiętać, że w dalszym porządku hierarchii ustaw, tuż po ustawach ustrojowych, idą ustawy, normujące byt pracowników samorządowych.

Cz. Rokicki.

Wzywamy i przestrzegamy

Ludzie, zatrudnieni w jednym i tym samym zawodzie, stanowią w świecie pracowniczym oddzielną społeczność, jakby jedną wielką rodzinę. Łączy ich przede wszystkim wspólny kierunek pracy, a następnie — w silniejszym jeszcze stopniu — wspólne interesy zawodowe. Dla obrony tych interesów w każdym nieomal zawodzie istnieją organizacje pracownicze, zwane związkami zawodowymi. Związek zawodowy — to organizacja pracy ludzkiej, pracy, która dla ogromnych rzesz pracowników fizycznych i umysłowych stanowi jedyne źródło utrzymania. Praca musi się organizować w celach samoobrony, gdyż zawsze i wszędzie pracodawca dąży do tego, aby praca ludzka kosztowała go jak najtaniej. Pod tym względem położenie pracowników fizycznych i umysłowych jest zasadniczo jednakowe.

Idea związków zawodowych jest tak szlachetna i zrozumiała, że nie powinno być ani jednego pracownika, któryby nie należał do swego związku zawodowego.

Pracownicy samorządowi gminni, miejscy i powiatowi mają również swe związki, skupiające w swych szeregach poważną liczbę zrzeszonych członków, lecz pokazna jest jeszcze liczba pracowników samorządowych, którzy chodzą sobie luzem i do związku jeszcze nie przystąpili. Dlaczego nie należą? Czyżby im się tak świetnie powodziło na posadach? Czyżby mieli całkiem zabezpieczoną przyszłość i pewny chleb na starość?

Zastanawiając się nad tem smutnym zjawiskiem, możnaby dojść do wniosku, że główną przyczyną tego jest brak należytego uświadomienia wśród nie-

WŁADYSŁAW WIŚNIEWSKI

Dola pisarza gminnego w b. Kongresówce przed wojną

Ze wspomnień

Drukując niniejsze ciekawe wspomnienia, zachęcamy gorąco starszych kolegów, aby nadsyłali nam podobne rzeczy z innych okolic. Napewno nie we wszystkich okolicach panowały takie pomyślnie stosunki, jak opisuje Sz. Autor. Także od kolegów z innych dzielnic oczekujemy wspomnień z przeszłości stosunków pracowników samorządowych. Red.

Wezwanie Redakcji *Pracownika Samorządowego* (nr. 12 z r. ub.) skłoniło mnie, jako przedwojennego urzędnika samorządowego, do zabrania głosu w sprawie stosunków przedwojennych w administracji gminnej, a po części i obecnych.

Dziwne utarło się pojęcie o przedwojennym pisarzu gminnym, przeważnie mocno ujemne. Czy to pojedyncze wypadki, znikome w stosunku do całości, tak uogólniono, czy też wpłynęła na to literatura — dość, że pojęcie takie się urobiło. Nic dziwnego, że przeciętny obywatel, nie mający pojęcia o stosunkach

w gminie, po przeczytaniu arcydzieła Sienkiewicza *Szkice Węgłem*, w każdym pisarzu gminnym widział Zołzikiewicza.

Tymczasem tak zupełnie źle nie było. Ja, pełniąc obowiązki urzędnika samorządowego przez 30 blisko lat (od roku 1888 do 1917), a w tym czasie przez rok cały (1894 — 1895) obowiązki pisarza gminnego, miałem sposobność poznać dokładnie stanowisko pisarza gminnego, jego obowiązki, pracę biurową i społeczną i wpływ na otoczenie.

Uprzedzam, że sam tylko przez rok jeden pełniłem obowiązki pisarza gminnego w gminie Służewo, pow. nieszawskiego, i to zastępczo, będąc delegowanym do pełnienia czasowo tej funkcji, jako urzędnik biura powiatu nieszawskiego. Przeto uwagi moje nie mogą być brane, jako zdanie osoby zainteresowanej, lecz jako świadka bezstronnego, przyglądającego się sprawom zupełnie przedmiotowo.

Stanowisko pisarza gminnego, chociaż upośledzone, było bardzo ważną placówką i zależnie od osoby, która stanowisko to zajmowała, znaczyło mniej lub więcej w życiu gospodarczym i społecznym gminy.

Chociaż większość pisarzy gminnych posiadała zaledwie szkołę elementarną, to jednak na stanowi-

których pracowników samorządowych co do roli związku zawodowego w zakresie spraw pracownicznych. Jednakże trudno w to uwierzyć. Przecież pracownicy samorządowi — to ludzie, posiadający cenzus wykształcenia, poczynając od świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej, a skończywszy na dyplomie uniwersyteckim, to ludzie, którzy chociaż od czasu do czasu czytają *Pracownika Samorządowego*, który dociera prawie do wszystkich związków komunalnych (gmin, powiatów, miast), którzy czytają i inną prasę, którzy odczuwają na własnej skórze niedostatki, wynikające ze skromnych płac, którzy wiedzą, jakie są jeszcze duże luki w zakresie unormowania ich stosunków służbowych. Trudno więc uwierzyć, żeby brak uświadomienia odgrywał tu główną rolę. Ja twierdzę, że przyczyną jest zgoła co innego, a mianowicie *obojętność*, granicząca z lenistwem i bezwładem. Już taki jest dziwny charakter niektórych ludzi. Mówią sobie: „poczekam, niech związkowcy zrobią to i owo, a wówczas zapiszę się do związku“. Wygodna zasada! Czekają, aż ktoś za nich wywalczy poprawę bytu materialnego, zabezpieczenie emerytalne, takie lub inne korzyści, to wtedy łaskawie zdecydują się na przystąpienie do związku.

Inni *obojętni* pracownicy występują znów w roli krytyków. Krytykują (otwarście lub pocichu) swój związek, że mało robi lub zrobił, a tymczasem tyle spraw jest do załatwienia, tyle zadań do osiągnięcia!

Krytykować jest łatwiej, niż zrobić coś pozytywnego. Od różnego rodzaju krytyków aż roi się w Polsce, a ludzi czynu — mało! Krytyką nic się nie zbuduje. Do budowy potrzeba zapału i pracy.

Dziwni są ci pracownicy obojętni. Nie popierają swoich związków, bo do nich jeszcze nie przystąpili, krytykują, narzekają, czekają. Ale gdy któ-

ry z nich zostanie pokrzywdzony, straci posadę lub popadnie w biedę, wówczas od razu uznaje swój związek. Zwraca się do niego z prośbą o poradę prawną, o wyszukanie mu posady lub o udzielenie pożyczki, czy też zapomogi. Od razu wpłaca składkę członkowską i nadsyła deklarację o przystąpieniu do związku, byleby tylko przyjść mu z pomocą, gdyż znalazł się w przykrych okolicznościach. A więc związek jednak jest potrzebny i użyteczny!

Do tych wszystkich obojętnych się zwracam. Otrząśnijcie się z obojętności, stańcie się ludźmi twórczego czynu. Żeby związek mógł rozszerzyć swoją działalność i szybciej osiągnąć zamierzone cele, trzeba, żeby reprezentował jak najliczniejszą armję pracowniczą, trzeba mu dopomóc! Zamiast jałowej krytyki, trzeba wstąpić w szeregi związkowców i naprawić to, co jest niedobre, dać pracę, zapał, inicjatywę.

Mamy duże pole pracy. Obecnie na warsztacie jest sprawa ustawy emerytalnej, związki pracowników samorządowych wszelkimi siłami dążą do jej osiągnięcia. Po osiągnięciu tego celu trzeba będzie starać się o pragmatykę służbową. Stałą kwestją jest i będzie sprawa podwyżki płac. Cały szereg innych jeszcze zadań jest do wykonania.

Należy więc poprzeć pracę związków przez wzmocnienie liczby ich członków. Zresztą nawet moralnym obowiązkiem każdego pracownika samorządowego jest należenie do związku i popieranie związku, gdyż nie należąc do organizacji, korzysta z wywalczonych przez związek korzyści dla ogółu pracowników, a takie korzystanie z gotowych owoców bez dołożenia cegiełki do budowy własnej organizacji jest niemoralne, egoistyczne.

skach swych potrafili jak należy wywiązywać się z obowiązków. Bywali to często ludzie, którzy pracowali w gminie od najmłodszych lat, niejednokrotnie zaczynając pracę od funkcji gońca, dalej pomocnika pisarza i nareszcie po kilkunastu latach praktyki otrzymywali wymarzone stanowisko pisarza gminnego. Trafiali się pomiędzy pisarzami gminnymi i ludzie z wykształceniem średnim (seminarium nauczycielskie, pełne lub kilka klas gimnazjum), lecz większość pisarzy posiadała wykształcenie tylko początkowe. Nie ulega wątpliwości, że z pośród ludzi z takim wykształceniem na stanowiska pisarzy gminnych wybijały się tylko jednostki zdolniejsze, a z czasem przez długoletnią praktykę i samokształcenie dochodzili do tego, że w niczem nie ustępowali pisarzom z wykształceniem większem. Nieraz zdumiony byłem, zastawszy u pisarza gminnego bibliotekę, którejby się nie powstydził inteligent z pełnem wykształceniem. (Podolszyński, gmina Łąck).

W owe czasy pisarz gminny bezwarunkowo był gospodarzem administracyjnym gminy, gdyż wójci po większej części byli ludźmi mało piśmiennymi, a niekiedy zaledwie umiającymi się podpisać. Były wyjątki, ale wójci piśmienni przeważnie pochodzili z pisarzy gminnych, jakimi w powiecie gostyński-

byli: Mateusz Chamski — gmina Skrzany; Józef Nitkowski — gmina Szczawin; Ignacy Przanowski — gmina Duninów; Józef Chojnicki — gmina Łąck; Bolesław Zemlich — gmina Rataje; Władysław Turcki — gmina Pacyna i Wacław Sowiński — gmina Szczawin.

Piszę o powiecie gostyńskim, gdyż większą część życia, od r. 1895 do 1914, spędziłem na służbie w tym powiecie, jako sekretarz biura powiatu. Stanowisko to odpowiadało stanowisku obecnego sekretarza wydziału powiatowego, a przed wprowadzeniem samorządów powiatowych — referentowi samorządowemu w starostwie.

Chociaż w ukazie carskim z roku 1864 powiedziano, że wójta i pisarza gminnego wybiera zebranie gminne, jednakże w praktyce co do pisarza prawa tego zupełnie nie stosowano; pisarza gminnego mianował i zwalniał bezapelacyjnie naczelnik powiatu, a więc pisarz gminny był całkiem zależny od biura powiatu.

Miało to swoje złe i dobre strony. Jednakże, gdyby mnie obecnie, jako praktyka samorządowego (37 lat służby samorządowej) zapytano, czy jestem za wyborem pisarza gminnego przez radę gminną, czy za mianowaniem go przez starostę, to bezwarun-

Nie zwlekajcie więc i nie chodźcie luzem, abyśmy później nie powiedzieli wam: *Nie znaliście nas przedtem, nie chcemy znać was teraz.*

Przystępujcie do związków, wzmacniajcie szeregi związkowców, aby nie trzeba było stosować do obojętnych bojkotu koleżeńskiego.

Występujemy z koleżeńskim wezwaniem: *Niech w roku 1929 nie będzie ani jednego pracownika samorządowego, któryby nie należał do swego związku.*

Zygmunt Pawlak

Spis utworów nadesłanych na konkurs

Na konkurs na nowelę na tle życia społecznego prowincji polskiej, który redakcja *Pracownika Samorządowego* ogłosiła w r. ub., nadesłano następujące utwory:

1. Złamane życie, godło Kwiat.
2. Gromada, godło Cieślca.
3. Przesła, godło Dalej.
4. Z życia na wsi, godło Domek.
5. Dla tych, którzy budują, godło Płaczewski.
6. Nasz dom, godło Mrówka.
7. Pan Mecenas, godło S. W.
8. Pokaz wojny gazowej, godło Ormus.
9. Mój fatalny dzień, godło Arji.
10. Bóg-Człowiek, godło Książek.
11. Latawica, godło Panta-rei.
12. Inwalida, godło Uczciwą pracę ludzie się bogacą.
13. Wedwoje.
14. Głupi poseł.
15. Kuszenie losu, godło Festinalente.
16. Gwiazdka, godło Febus.
17. Marcin sołtys, godło Sołtys.

18. Dodatek swatem, godło Ryś.
19. Żydaczyńska historia, godło Aldebaran.
20. Za winy ojców, godło Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe...
21. Fatalny gość, godło Mszczycka.
22. Posiew, godło Skiba.
23. Wierność, godło Socha.
24. Do słońca, godło Pro-Arte.
25. Historia jednej gminy, godło Ora et labora.
26. Wielka tragedia w małym mieście, godło Gieł.
27. Duch Charlestonu, godło Minkow.
28. Na wsi, godło Obserwator.
29. Na odmęcie, godło Ad augusta per angusta.
30. Kto winien?, godło Praca.
31. Walenty Szczotka, policjant, godło Lerski.
32. W ciasnym kółku, godło Bogen.
33. Na Sokolicy, godło Plmp.
34. Do wojska po rozum, czyli dwie żony, godło Bądź wola Twoja.
35. Polak i Niemiec, godło Szesnastoletni literat.
36. Ja wam pomogę, godło Ugodowiec.
37. Kłopoty pana Gomółki, godło Sulima.
38. Twierdze Ciemnogrodu, godło Prowincja.
39. Pomnik zasługi, godło St. M.
40. Obraz życia, godło Pitawor.
41. Żeby nie te smreczki, godło Orjon.
42. Burza życia.
43. Najgorsza niewola, godło L. 95.
44. Biali niewolnicy, godło Stapor.
45. Bez tytułu, godło Łęcz.

Jak widzimy, utworów napłynęło niemało. Sąd konkursowy dużą ma robotę z przeczytaniem i oceną tylu prac.

W jednym z najbliższych numerów ogłosimy wyniki tego konkursu.

Redakcja

kowo oświadczyłbym się za systemem drugim. Rada gminna i wójt gminy — z wyborów, a pisarz gminny z mianowania, jako urzędnik państwowy.

Obecnie na wybór pisarzy gminnych mają wpływ stronnictwa polityczne lub osoby wpływowe w gminie, przed którymi pisarz drży o swoje stanowisko i musi wykonywać nieraz najniedorzeczniejsze ich pretensje; często też za poparciem stronnictwa zajmują te stanowiska ludzie nieodpowiedni. Pisarz gminny, jako urzędnik, winien być bezstronny i apolityczny.

Przez cały czas mej służby przedwojennej w znanych mi powiatach, jeden tylko naczelnik powiatu, Diediulin (w nieszawskim) był wybitnie niesprawiedliwy przy zwalnianiu i mianowaniu pisarzy gminnych, gdyż mianował ich za łapówki. 300 — 500 rubli była taksa za posadę pisarza gminnego. Wszyscy inni naczelnicy powiatu, przy których służyłem: Stecenko, Budziłowicz, Alabin i książę Oboleński, — byli pod tym względem bez zarzutu i mianowali tylko ludzi odpowiednich, a zwalniali tylko za poważniejsze przestępstwa, lub wobec niezdolności do pełnienia obowiązków.

Porównyując płace obecnych sekretarzy gminnych z dochodem pisarza przedwojennego, stanowczo

twierdzą, że dochody przedwojenne były o 100 — 200 proc. wyższe od obecnych. Pisarz gminny poza pensją miał stałe legalne dochody poboczne, jako to: od asekuracji budynków od ognia, za czynności komornika przy wykonywaniu wyroków sądowych, za akta stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich i t. p. To też nic dziwnego, że po długoletniej służbie, oszczędny pisarz mógł sobie uciulać jaki taki kapitalik na zabezpieczenie starości i nikt się temu nie dziwił.

Obecnie wszystkie dochody legalne pisarzowi odjęto, podniesiono wprawdzie pensję, ale niedostatecznie i pomimo tyloletnich starań, odmówiono mu zabezpieczenia emerytalnego.

A praca w urzędzie gminnym nie tylko się nie zmniejszyła, ale przez wprowadzenie pismomanji galilejskiej i uciążliwej księgowości kasowej, kilkakrotnie zwiększyła. I nikt się pisarza gminnego nie pyta, ile godzin dziennie pracuje. Ustawy społeczne opiekują się każdym robotnikiem, tylko sekretarz gminy jest pozbawiony opieki*.

Dokończenie nastąpi.

* Ostatnio okólnik M. S. W. poważnie jednak poprawia położenie pracowników gminy wiejskiej pod tym względem. Red.

Z Drukarni Związkowej

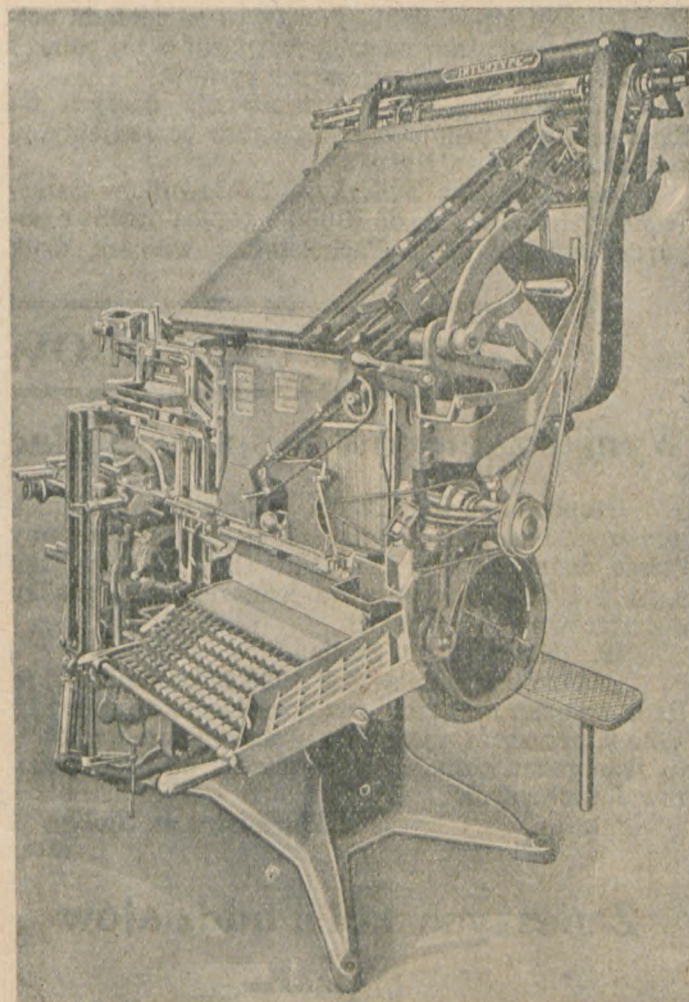
Nowy nabytek

Czytelnicy *Pracownika Samorządowego*, otworzywszy niniejszy numer, spostrzegą zmianę: inne czcionki.

Pochodzi to stąd, że z numerem niniejszym pismo nasze przestano składać dawnym sposobem ręcznym, a zaczęto składać na maszynie do składania. Drukarni Związkowej przybyło ważne ulepszenie, które pozwala na skład niezmiernie *szybki*.

Świeży ten nabytek, wykonany w Ameryce i b. kosztowny, jest maszyną najnowszego, ulepszonego typu, która od razu pozwala przechodzić z dużych czcionek na małe, ze zwykłych na pochyłe, czyli t. zw. kursywę i odwrotnie.

Aby dać niejakię pojęcie o nabytej maszynie do składania, dajemy jej dokładną podobiznę. Widzimy na dole klawiaturę, na której składacz maszynkowy wystukuje odpowiednie litery — podobnie, jak na maszynie do pisania. Wyżej zaś i z boków widzimy nader złożony mechanizm, który tu nie sposób opisywać.



Maszyna do składania typu i ntertyp, świeżo sprowadzona do Drukarni Z. P. A. G.

Książki dla bibliotek samorządowych

Powołując się na okólnik p. ministra spraw wewn. nr. SS. 972/kursy z dnia 24.I 1929 r. w sprawie bibliotek dla dokształcania pracowników samorządowych, Związek Prac. Adm. G. W. podaje do wiadomości wszystkich samorządów i pracowników samorządowych, że wszelkie książki dla wspomnianych bibliotek można nabywać w Składnicy Związku (Warszawa, Żórawia 27, tel. 402-20). W zamówieniach należy podawać dokładnie nazwisko autora i tytuł książki.

Współpraca Związków

Zabiegi Rady Naczelnej w Sejmie o ustawę emerytalną

Aby przyśpieszyć sprawę ustawowego zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych, Prezydjum Rady Naczelnej Związków wystąpiło do klubów poselskich z następującym memoriałem, który delegacja Rady Naczelnej wręczyła panu marszałkowi Sejmu i przewodniczącym klubów: Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Związku Ludowo-Narodowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego:

„Ustawa z dnia 11.XII 1923 r. (Dz. Ust. R. P. z roku 1924, Nr. 6, poz. 46) zapewniła funkcjonariuszom państwowym prawa emerytalne na wypadek niezdolności do pracy. Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24.XI 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 106, poz. 911) zostały uregulowane prawa emerytalne pracowników umysłowych prywatnych.

Pracownicy samorządowi, stojąc na stanowisku odrębnego zabezpieczenia emerytalnego przez Związki Komunalne we własnym zakresie, popieranem przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Państwową Radę Samorządową i Zjazdy przedstawicieli samorządu terytorjalnego ze względu na odmienny cha-

rakter służby pracownika samorządowego, dotąd tych praw uregulowanych nie posiadają.

Dziesięć lat istnienia Państwa i samorządu polskiego nie przyniosło za sobą rozwiązania tej palącej dla pracowników samorządowych sprawy.

Jedynego wyjścia i zrealizowania naszych od dziesięciu lat wysuniętych postulatów oczekujemy od przedstawicielstwa Narodu.

Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych zwraca się do Klubu z gorącą prośbą o poparcie wniosku p. Pacholczyka, wniosek druk

Nr. 348, w sprawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych.

Ufamy, iż Klub raczy łaskawie wziąć pod uwagę ciężki nad wyraz stan pracownika samorządowego i jednomyślnie poprze nasze usiłowania w kierunku ustawowego zapewnienia pracownikom samorządowym spokojnej starości.

Z wysokim poważaniem

Sekretarz

Prezes Rady Naczelnej

(—) St. Otto

(—) Wł. Popielawski

Sprawy pracowników miejskich

Wyniki zabiegów w sprawie płac

Uzupełniając wiadomości, podane w poprzednich numerach *Pracownika Samorządowego*, umieszczamy dalsze dane (okólnik Zarządu Głównego Związku z 24.X 1928 r.) w sprawie jednorazowego zasiłku dla pracowników miejskich.

19. Magistrat m. Stolina.

„Na okólnik z dnia 24.X 1928 r. komunikuję, że Rada miejska m. Stolina na posiedzeniu w dniu 31.I 1929 r. przyznała wszystkim pracownikom Magistratu jednorazowy zasiłek w wysokości 50 proc. pobrań miesięcznych“.

Burmistrz m. Stolina

Z naszych kół i oddziałów

Ostrów

Walne zebranie Stowarzyszenia Urzędników Samorządowych

Walne zebranie odbyło się dn. 22 stycznia r. 1922 w sali p. Sychalskiego.

Zagał wiceprezes kol. Stuermer, witając zebranych członków, poczem odczytał list kol. prezesa Robińskiego, w którym donosi, że na walne zebranie przybyć nie może z powodu choroby w rodzinie. Równocześnie przeczytano drugi list kol. prezesa, skierowany do walnego zebrania.

Marszałkiem obrano jednogłośnie kol. Ślósarczyka, na ławników powołano kol. Jańskiego i Dolatkowskiego.

Po odczytaniu przez poszczególnych członków zarządu i komisji sprawozdań z działalności za rok 1928, oraz po krótkich roztrząsaniach, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, przyczem marszałek zebrania, kol. Ślósarczyk, wyraził tak w swoim, jak i w imieniu Stowarzyszenia szczere uznanie i podziękowanie ustępującemu zarządowi, za owocną i bezinteresowną pracę dla dobra stowarzyszenia.

Wybory nowego zarządu dały wynik następujący: prezes — kol. dyrektor Tuchocki, skarbnik — kol. Rybakowski, sekretarz — kol. Stępnia, zast.

prezesa — kol. Stuermer, zast. sekretarza — kol. Kowalczykiewicz, bibliotekarz — kol. Maliński, ławnicy — kol. Błaszczyński i Czajka. Wszyscy obrani jednogłośnie.

Komisja rewizyjna: kol. Ślósarczyk, Nowakowski E. i Lis.

W wolnych wnioskach uchwalono następujące podziękowanie b. prezesowi kol. Robińskiemu:

„Walne zebranie Stowarzyszenia Urzędników Samorządowych m. Ostrowa na swem posiedzeniu w dniu 22 stycznia b. m. uchwaliło szanownemu koledze wyrazić specjalne podziękowanie za ofiarną i umiejętną pracę dla dobra stowarzyszenia“.

Łowicz

Zebranie ogólne oddziału

Dnia 11 stycznia roku 1929 odbyło się zebranie ogólne oddziału Związku Pracowników Miejskich R. P. w Łowiczu.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa oddziału, kol. Z. Strzemżalskiego, na przewodniczącego zebrania powołano kol. dra St. Terajewicza.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył sekretarz oddziału, kol. F. Chojnowski. Po złożeniu przez Zarząd sprawozdania kasowego i odczytaniu protokołu i wniosku komisji rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorjum za rok 1928.

Następnie omawiano sprawę ubezpieczenia emerytalnego pracowników miejskich, oraz sprawę ubezpieczenia w kasie pogrzebowej.

W wolnych wnioskach uchwalono podnieść wpisy do zł. 2.

Łuków

Nowy oddział

Oddział w Łukowie, woj. lubelskiego, zorganizował się i zgłosił swe przystąpienie do Związku od 1-go stycznia 1929 r. Członków liczy 36.

Władze oddziału ukonstytuowały się, jak następuje: zarząd Józef Śliz — prezes, Stefan Kłoczewski — sekretarz, Salomon Jonisz — skarbnik. Komisja rewizyjna: Bolesław Kruszewski, Piotr Zegarski i Aleksander Cabaj. Sąd koleżeński: Czesław Kaniowski, Kazimiera Waszczukówna i Maciej Hejduk.

S p r a w o z d a n i e

rachunkowe i bilans Związku Zrzeszeń Pracowników Samorządowych miejskich
Rzeczypospolitej Polskiej za rok 1928-my

Dochody

Pozycja	Nazwa rachunku	1926 rok preliminow. w budżecie	1926 rok wykonanie budżetu wpływy	1927 rok preliminow. w budżecie	1927 rok wykonanie budżetu wpływy	1928 rok preliminow. w budżecie	1928 rok wykonanie budżetu wpływy
I	Składki członkowskie	21.200 —	20.942 87	38.400 —	25.909 40	45.000 —	29.374 15
II	Wpisowe od nowych członk.	500 —	169 —	1.000 —	491 —	500 —	467 —
III	Jednorazowa składka za 1925	2.000 —	285 80	1.000 —	500 —	500 —	500 —
IV	Prenumerata <i>Prac. Sam.</i> . .	4.500 —	4.812 24	16.500 —	11.063 80	14.000 —	11.642 95
V	Wpływy różne	4.800 —	2.484 90	— —	1.284 20	— —	119 —
VI	Odsetki i prowizje	— —	6 45	— —	3 15	— —	— —
	Razem zł. . .	33.000 —	28 701 26	56.900 —	39.251 55	60 000 —	42.103 10
	Niedobór . .	— —	1.807 90	— —	6.453 98	7.500 —	22.152 02
	Ogółem zł. .	33.000 —	30.509 16	56.900 —	45.705 53	67.500 —	64.255 12

Wydatki

Pozycja	Nazwa rachunku	1926 rok preliminow. w budżecie	1926 rok wykonanie budżetu wydatki	1927 rok preliminow. w budżecie	1927 rok wykonanie budżetu wydatki	1928 rok preliminow. w budżecie	1928 rok wykonanie budżetu wydatki
I	Wydatki personalne	11 525 —	11.798 43	15.000 —	11.815 26	18.000 —	16.005 89
II	" kancelaryjne	2.350 —	1.849 32	3.500 —	2.945 72	3.000 —	2.297 33
III	" gospodarcze	1.900 —	961 0	8.700 —	42 —	4.380 —	7.826 78
IV	" na wydawnictwa	7.800 —	7.891 51	18.100 —	20.117 22	18.100 —	19.009 68
V	" organizacyjne	6.500 —	7.159 47	6.700 —	8.012 60	12.800 —	6.690 80
VI	" różne	2.200 —	822 98	3.700 —	2.734 48	3.220 —	1.276 40
VII	" nadzwyczajne (na lokal Związku)	725 —	— —	1.200 —	— —	8.000 —	10.890 —
VIII	Odsetki i prowizje	— —	25 75	— —	38 25	— —	258 24
	Razem zł. . .	33.000 —	30.509 16	56.900 —	45.705 53	67.500 —	64 255 12

Bilans za rok 1928-my

Stan czynny

Stan bierny

1	Kasa	257 15	1	Dom wypoczynk. w Zakopanem	4.645 46
2	Pocztowa Kasa Oszcz. Nr. 1726	1.152 10	2	Kasa Pogrzebowa	1.710 91
3	" " " Nr. 13999	654 83	3	Administracja <i>Pracown. Samorz.</i>	10.831 —
4	" " " Nr. 13988	1.762 36	4	Fundusz <i>Domu Związkowego</i> .	10.107 29
5	Miejska Kasa Oszczędności w/m	406 47	5	Składki czl. i prenum. na r. 1929	160 —
6	Dom wypoczynk. w Zakopanem	5.685 62	6	Majątek Związku	15.734 49
7	Kasa Pogrzebowa	25 30	7	Wierzyciele	9.009 65
8	Zaległe składki i prenumerata	10.172 63			
9	Inwentarz ruchomy	5.340 94			
10	Odznaki członkowskie	865 —			
11	Dłużnicy	3 724 38			
12	Niedobór za rok 1928-my . .	22.152 02			
	Razem złotych . .	52.198 80		Razem złotych . .	52.198 80

Warszawa, dnia 31 grudnia 1928 roku.

Sekretarz Związku: *St. Gajewski*Prezes Związku: *Wł. Popielawski*

Walne Zebranie Syreny

Dnia 6 marca 1929 r., o g. 7-ej wieczorem, w lokalu Związku przy ul. Krakowskie Przedmieście 1, odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie członków Klubu Wioślarskiego *Syrena* Związku Zaw. Prac. Sam. m. Warszawy, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie zebrania i wybór prezydium.
2. Przyjęcie do wiadomości statutu Klubu.
3. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Klubu.
4. Sprawozdanie rachunkowe i bilans za czas od 1.IV 1927 r. do 31.XII 1928 roku.
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i jej wnioski.
6. Zatwierdzenie regulaminów komisyj.
7. Zatwierdzenie projektu sztandaru klubowego.

8. Projekt budżetu na rok 1929.
9. Wybór Zarządu i komisyj w myśl statutu.
10. Wybór komisji rewizyjnej.
11. Wnioski Zarządu.
12. Wnioski członków Klubu.

W myśl par. 20 statutu Klubu, walne zebranie jest prawomocne w pierwszym terminie bez względu na liczbę obecnych członków Klubu.

Wnioski członków na walne zebranie w sprawach nieobjętych porządkiem obrad, winny być w myśl par. 23 statutu złożone Zarządowi na piśmie najpóźniej na pięć dni przed terminem zebrania i opatrzone conajmniej dziesięciu podpisami.

Wnioski te przedstawia walnemu zebraniu Zarząd wraz ze swoją opinią.

Sekretarz klubu
St. Otto

Wiceprezes klubu
Wł. Popielawski

Sprawy pracowników powiatowych

Do wszystkich pracowników powiatowych

Odezwa Redakcji

Powiedzmy prosto z mostu i bez ogródek: z odejściem kol. W. Sochackiego ze stanowiska kierownika Związku, dział pracowników powiatowych w *Pracowniku Samorządowym* zeszedł niemal do samych pokwitowań. Proszę spojrzeć: czyż nie tak? Zrzadka, raz na parę miesięcy zjawi się jakiś artykuł, raz na kilka tygodni jakieś sprawozdanko o wyborze nowego zarządu oddziału, no — i te pokwitowania. Biedny redaktor ogromnie się cieszy, gdy do teki redakcyjnej wpadnie od pracowników powiatowych choć sprostowanie omyłek z poprzedniego numeru.

Czy nie wstyd wam, panowie pracownicy powiatowi? Porównajcie swój dział w piśmie z innemi.

Jakto, nie nie macie do powiedzenia? Tak wam dobrze i błogo?

A jeśli tak szczęśliwi i zadowoleni z bytu osobistego jesteście, to czy nie mielibyście czegoś do podzielenia się z ogółem na łamach swego pisma z wyższych kręgów zainteresowań? Więc coś o roli pracownika samorządowego, a zwłaszcza powiatowego w samorządzie, o jego roli w pracy społecznej, o stanowisku w społeczeństwie; następnie — może coś o organizacji pracy w samorządach powiatowych, o nowych jej drogach i niezbędnych ulepszeniach; może o podstawach samorządu powiatowego, o ile dotyczą pracownika; a może cośniedostatecznie o tem, jak podnieść i ożywić życie organizacyjne?

A czy w oddziałach nie się bezwzględnie nie dzieje przez cały rok, że sprawozdań i korespondencji z oddziałów waszych ani poświęć w *Pracowniku*?

Wprawdzie dział ten, jako dział najmniej licznego Związku, nigdy nie był zbyt obszerny. Po-

przedni kierownik nieraz usilnie szukał tematów. Ale — *szukajcie, a znajdziecie*: zawsze coś znajdował. Zawsze jeden, a czasem nawet dwa artykuły były w tym dziale. Oprócz tego — jakaś przyzwoita porcja sprawozdań i zapisek.

Ale takie kompromitujące suchoty, jak obecnie! Taki zanik całego działu związkowego!

Jakto! Pozwolicie, panowie, na to wszystko?

Nie! nie wierzę!

Zapewne nie rozejrzeliście się jeszcze i nie opatrzyli, co to się stało z waszym działem.

Więc stwierdzam kategorycznie: jest w galopującym zaniku. Jeśli tak dalej pójdzie, to wnet zupełnie zaniknie.

Ratujcie go! Nie zwlekając.

Do następnego numeru i wogóle do następnych spodziewam się od pracowników powiatowych stosów artykułów w sprawach ich własnych, korespondencji, sprawozdań lub choćby krótkich wzmianek z oddziałów.

Proszę się ani trochę nie krępować postacią literacką. Pracownik samorządowy nie jest wcale obowiązany być literatem. To sprawa redaktora rzecz nadesłaną, gdy trzeba, ogładzić pod względem języka i nie dopuścić, aby ukazała się surowa, bez poprawek. Mogą sobie być błędy stylistyczne, czy inne, byle był rzetelny materiał dla redakcji.

Natomiast proszę pamiętać o programie pisma: sprawy pracownicze, oraz blisko z niemi związane sprawy samorządowe — oto nasz zakres. Na sprawy ściśle samorządowe nie mamy miejsca, a umieszczać dorywczo i bezprogramowo rzeczy nadesłanych, dlatego tylko, że nadesłane, nie możemy.

Więc czekamy od pracowników samorządu powiatowego należytego zainteresowania się swym działem.

Cz. Rokicki

Ze Związku Pracowników Samorządu Powiatowego

Pokwitowania

W ciągu stycznia wpłacono:

Tytułem składek członkowskich:

Koło Biłgoraj zł. 19,06 za m. styczeń, Busko zł. 53,63 za m. grudzień, Biała Podlaska zł. 84,41 za m. lipiec, sierpień i wrzesień, Drohiczyn Poleski zł. 13,10 za m. styczeń, Garwolin zł. 52,86 za m. październik, Grodzisk Mazowiecki zł. 21,89 za m. styczeń, Horochów zł. 52,64 za m. grudzień i styczeń, Jędrzejów zł. 35,10 za m. listopad, Koło zł. 18,78 za m. styczeń, Kolno zł. 22,41 za m. listopad, Konin zł. 43,95 za m. styczeń, Końskie zł. 59,35 za m. styczeń, Kowel zł. 68,60 za m. grudzień i styczeń, Luboml zł. 30,18 za m. grudzień, Lipno zł. 23,66 za m. styczeń, Lublin zł. 40,70 za m. listopad, Łask zł. 107,80 za m. październik, listopad i grudzień, Mińsk Mazowiecki zł. 19,96 za m. styczeń, Maków zł. 17,04 za I, Nieśwież zł. 94,62 za m. październik, listopad i grudzień, Olkusz zł. 93,46 za m. sierpień i wrzesień, Opoczno zł. 26,54 za m. grudzień,

Piotrków zł. 172,72 za m. wrzesień, październik, listopad i grudzień, Pułtusk zł. 32,17 za m. grudzień, Równe zł. 187,40 za m. październik i listopad, Radomsko zł. 37,09 za m. styczeń, Stalpce zł. 31,75 za m. styczeń, Skierniewice zł. 85,38 za m. październik, listopad i grudzień, Święciany Wileńskie zł. 104 za m. grudzień i styczeń, Siedlce zł. 30,52 za m. listopad, Sieradz zł. 74,54 a conto, Sierpc zł. 20,54 za m. styczeń, Słupca zł. 42,69 za m. grudzień, Turek zł. 40,36 za m. styczeń, Tomaszów Lub. zł. 31,30 za m. listopad, Włodzimierz zł. 49,03 za m. styczeń, Wierzbik zł. 87,01 za m. grudzień i zł. 88,54 za m. styczeń, Włodawa zł. 17,36 za m. styczeń, Wołożyn zł. 66,90 za m. styczeń, Włocławek zł. 30,86 za m. styczeń, Zamość zł. 57,46 za m. styczeń.

Tytułem składki specjalnej na fundusz budowy domu wypoczynkowego w Zakopanem

Końskie zł. 37,65 za m. styczeń, Maków zł. 11,66 za m. styczeń, Nieśwież zł. 59,13 za m. październik, listopad i grudzień, Radomsko zł. 23,20 za m. styczeń, Słupca zł. 26,70 za m. grudzień, Sierpc zł. 12,84 za m. styczeń, Turek zł. 25,23 za m. styczeń, Wierzbik zł. 53,82 za m. grudzień i zł. 54,78 za m. styczeń.

Sprawy pracowników gminy wiejskiej

Nadzwyczajna okazja dla panów inspektorów

Życie oddawna już wymagało, aby zwrócić uwagę na stosunki, panujące w gminach i na warunki pracy pracownika gminnego. Stawała się ta potrzeba koniecznością pilną dla samorządów gminnych. Potrzebę tę widziało wielu ludzi u dołu. Wiedzieli o tem i przedstawiciele samorządu, lecz na krok stanowczy, ku naprawie tych warunków nikt się zdobyć nie mógł. Władze powiatowe może nie miały czasu — przepracowanie i tam nie jest rzadkim gościem, — a koledzy, zahukani, zastraszeni, a nieraz jeszcze gorzej..., zdobywali się jedynie na skargi na los swój, które ślali do Centrali. Widzę i słyszę owe listy z rozpaczliwym wołaniem o pomoc w unormowaniu życia w urzędzie gminnym, w dążeniu do zdobycia praw podstawowych pracownika umysłowego, a nie praw tylko do istnienia człowieka-maszyny. Ze skarg tych powstał materiał, który posłużył kierownictwu naszej organizacji do zabiegów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, aby zwróciło uwagę na niedomogi w gminach, które mogłyby rozstroić duchowo pracownika gminnego, a zatem osłabić tempo pracy. Stan taki nie był i nie jest pożądany ani w interesie samorządu, ani tembardziej państwa. W swym memorjale Związek prosił o wniknięcie w los pracownika gminnego i unormowanie jego warunków. Starania Związku dały świetny wynik. W Ministerstwie znaleźliśmy pełne zrozumienie. Stanowisko Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Składkowego, zajęte w stosunku do nas na Zjeździe w roku 1928 (por. przemowę p. Ministra na str. 227,

Nr. 12 *Pracownika Samorządowego* z roku 1928), zaczyna przyoblekać widoczne kształty. Tam, w górze, zdolni byli zrozumieć nas i odczuć nasze potrzeby, my zaś, jako organizacja, potrafiliśmy nawiązać z górą właściwy kontakt, powodując to zrozumienie i odczucie.

Położenie takie wymaga bezwzględnie czynnych posunięć, — czynnych, a nie teoretycznych — a tem posunięciem było wydanie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnika nr. 2.

Ministerstwo swoje zrobiło. Mamy dlań pełne uznanie. Lecz na tem nie koniec. Pozostali wykonawcy.

Okólnik zjawia się do powiatów i tam dopiero zaczyna się właściwa praca. Stamtąd nabierze tych właściwości, na jakie życie czeka i czekają pracownicy. Tam rozstrzygnie się, po zbadaniu za pośrednictwem inspektora samorządu gminnego, potrzebę zwiększenia etatów, stwierdzi się przeciążenie pracą, dopilnuje się stosowania 8-godzinnego dnia pracy, konieczności posiadania cenzusu dla nowowstępujących, otrzymania pomocy dla uzupełnienia wiadomości fachowych (wyjazd na kurs przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie), stosowania § 19 rozporządzenia Prezydenta z dnia 30.12 1924 r., a nawet i sprawę opłat za naukę dzieci kolegów.

To wszystko ma się dokonać po zbadaniu stanu rzeczy przez inspektora samorządowego. Zatem następuje okazja dla pp. inspektorów do takiego ujęcia sprawy i takiego nią pokierowania, by pracownik gminny stał się rzeczywiście, jak chce okólnik: „możliwie zadowolony ze swego losu“.

Okólnik Ministerstwa niech się stanie podniętą do utrzymania zasady jedynie słusznej. W imię słu-

szości i w imię rozwoju samorządu i sprawności działania z zakresu poruczonego (a więc w interesie państwa) wykonać okólnik w całej pełni należy, choćby się to nawet nie podobało.

Okres popisów na dychawicznym koniku oszczędnościowym już minął i teraz wcale a wcale nikomu nie imponuje. Obecnie wymaga się nie pogoni za formalną oszczędnością, lecz pracy, a nawet — nie! bo praca bywa czasami bezmyślna — wymaga się więcej — wymaga się wyników pracy. O wyniki chodzi. I każdy już dziś wie, że narzędzie w pracy (naprzykład samochód sejmikowy) nie jest zbytkiem, lecz tylko narzędziem. Warunki znośne to możność wydajnej pracy. Warunki nędzne, to wegetacja, wegetacja nie tylko w życiu, lecz i w pracy.

Ogół pracowników gminnych czeka od panów inspektorów samorządu gminnego rzeczywistego zbadań obecnych murzyńskich warunków pracy w gminie. A potem czeka na wyniki. Panowie inspektorzy, macie cudowną okazję i nie wierzę, byście będąc także pracownikami samorządowymi, tej okazji nie wykorzystali.

Objężdżając Kresy w r. 1928, prawie wszędzie spotkałem dobrą wolę panów inspektorów wobec spraw naszych. Z otuchą tedy możemy czekać na dobry, owocny w wynikach wasz czyn, panowie.

Józef Krasowski

Projekt zmiany ustawy o gminie wiejskiej

Z inicjatywy posła A. Pacholczyka, klub B. B. złożył poniżej zamieszczony projekt zmiany ustawy o gminie wiejskiej z roku 1864 z następującem uzasadnieniem.

Dotychczasowy ustrój gminy wiejskiej na obszarze b. Królestwa Kongresowego oparty jest na ukazie z r. 1864 oraz dekrete Naczelnika Państwa z dn. 27 listopada 1918 r. Wspomniany dekret rozszerzył koło uprawnionych do udziału w zebraniach gminnych w ten sposób, że zebrania te liczą częstoć po 3—7 tysięcy członków i są jedynym organem uchwałodawczym gminy. Zebrania te nie mają zazwyczaj przepisanego quorum i wszelkie uchwały jego mogą być kwestionowane i unieważnione. Ze względu na swoją tłumność i zmienny skład nie są organami, zdolnymi do podejmowania uchwał, niezbędnych w życiu gminy.

Sytuacja ta zmusza w wielu wypadkach do sprzecznego z obowiązującym ustawodawstwem omijania zebrań gminnych i posługiwania się radami gminnymi w sprawach, prawnie należących do ich kompetencji. Ten stan rzeczy podrywa zasady praworządności i wysoce szkodzi rozwojowi gospodarki gminnej.

Znacznie rozszerzony i stale rozszerzający się zakres działania gminy wymaga od jej organów obieralnych pewnej fachowości i censusu wieku, dlatego też konieczną jest rzeczą dopuszczenie do zarządów gmin osób nie tylko z grona danej rady lecz i z poza jej grona, przez co umożliwia się powołanie osób bardziej przygotowanych do sprawowania skomplikowanych funkcji wykonawczych w samorządzie gminnym.

Nieuregulowane dotąd stosunki służbowe płatnych pracowników gminnych stawiają tych pracowników w sytuacji daleko gorszej od pracowników prywatnych. Ogrom zadań, spoczywających na gminie, wymaga należyście przygotowanych i wykwalifikowanych wykonawców. Dopływ odpowiednich sił

do tej pracy, może nastąpić wtedy, gdy stosunki służbowe zostaną należycie uregulowane i nie będą conajmniej gorsze od warunków obowiązujących w służbie prywatnej.

Wobec tego podpisani wnoszą

Wysoki Sejm uchwalić raczy

Załączoną ustawę.

U S T A W A

z dnia 1929 roku.

o częściowej zmianie przepisów, dotyczących ustroju gmin wiejskich na obszarze województw: białostockiego (z wyjątkiem powiatów grodzieńskiego, wołkowyskiego, oraz gmin: białowiejskiej i masiewskiej powiatu bielskiego), kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Art. 1.

Na obszarze województw: białostockiego (z wyjątkiem powiatów: grodzieńskiego, wołkowyskiego, oraz gmin: białowiejskiej i masiewskiej powiatu bielskiego), kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego, prawa i obowiązki zgromadzeń (zebrań) gminnych przenosi się na rady gminne.

Art. 2.

Wybrany na urząd Wójta gminy może być każdy obywatel Państwa Polskiego, który ma prawo wybieralności do jakiegokolwiek rady gminy wiejskiej lub miejskiej na obszarze Państwa Polskiego, włada językiem polskim w słowie i piśmie i ukończył w dniu zarządzenia wyborów conajmniej 30 lat życia.

Art. 3.

Prawo wyboru rady gminnej należy do zgromadzenia (zebrania) gminnego, na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów.

Art. 4.

Wykonanie zadań rad gminnych w sprawach, przekazanych im art. 1 niniejszej ustawy odbywa się trybem, przewidzianym w dekrete z dnia 27 listopada 1918 roku (Dz. Pr. P. P., poz. 48).

W sprawach, określonych w art. 212 ustawy o organizacji zarządu gubernji Królestwa Polskiego (Zb. Pr. ces. ros. z r. 1892 tom II, kontynuacja do r. 1913), uchwały zapadają większością 2/3 głosów ustawowej liczby radnych.

Art. 5.

Prawa i obowiązki, oraz charakter służbowy urzędników i funkcjonariuszów gminy określi Minister Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem wykonawczem.

Art. 6.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Art. 7.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Z dniem tym tracą moc wszelkie przepisy prawne, sprzeczne z niniejszą ustawą.

Artykuły do Pracownika

prosimy pisać:

1. wyraźnie,
2. z marginesem,
3. tylko po jednej stronie papieru,
4. wyraźnie podpisywać nazwisko lub przybrany pseudonim.

Z życia naszych oddziałów

Oddział płoński

Zebranie ogólne członków oddziału

Dnia 13 stycznia r. b. w Płońsku w lokalu klubu urzędników, w obecności inspektora samorządu gminnego p. Franciszka Dłużniewskiego, odbyło się zebranie ogólne członków oddziału powiatowego Związku Pracowników Administracji Gminnej. Na zebraniu dokonano wyborów Zarządu oddziału i komisji rewizyjnej. Do zarządu weszli koledzy: prezes Galas Aleksander, sekretarz gminy Modzele (pownownie), wiceprezes Ziemkowski Józef, sekretarz gm. Wójtzy Zamoście, sekretarz Antoszkiewicz Feliks, sekretarz gm. Błędówko. Do komisji rewizyjnej: Filipecki Karol, sekretarz gm. Wychodzie, Grzybowski Józef, pom. sekretarza gm. Sarbiewo i Jurczewski, sekretarz gm. Załuski.

Na zebraniu omówiono szereg aktualnych spraw, a między innymi: sprawę dokształcania pracowników gminnych, sprawę zakupów materiałów piśmiennych, oraz sprawę prenumeraty *Pracownika Samorządowego*.

Powzięto następującą uchwałę:

Na V-ty kurs studjum administracji komunalnej przy W. W. P. wysłać jednego sekretarza gminy i dwóch pomocników, a na każdy następny — jednego sekretarza i jednego pomocnika.

W sprawie zaopatrywania urzędów gminnych w materiały piśmienne i biurowe zebrał głos inspektor, p. Dłużniewski, oświadczając, iż podczas przeprowadzanych lustracji urzędów gminnych stwierdził, że wiele gmin zaopatruje się w materiały piśmienne w firmach prywatnych. Kończąc przemowę, wezwał wszystkich kolegów, by, jako związkowcy, popierali swoją Składnicę i zaopatrywali się w materiały biurowe jedynie tylko w Składnicy Z. P. A. G.

Zebrani, po wysłuchaniu, jednogłośnie postanowili sprowadzać materiały tylko ze Składnicy Zw. Pr. Adm. Gm.

Również na wniosek inspektora Dłużniewskiego zapadła uchwała, że niezależnie od przedpłaty *Pracownika Samorządowego*, opłacanej z funduszy gminnych, każdy z pracowników gminnych zaprenumeruje jeden egzemplarz z funduszy własnych, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju tego wydawnictwa, tak ze wszechmiar pożytecznego dla ogółu pracowników samorządowych.

Ponadto postanowiono opodatkować się na rzecz oddziału po 2 zł. miesięcznie od sekretarzy i po 1 zł. od pomocników.

Na zakończenie nie mogę się oprzeć, by nie wspomnieć kilka słów o naszym szanownym inspektorze samorządu, p. Dłużniewskim. Pan Dłużniewski, ten cichy pracownik samorządowy, mało może znany naszemu ogółowi pracowników samorządowych, na terenie swego powiatu jest bardzo czynny i popularny. Taktem swym zdołał zaskarbić

sobie zaufanie u wszystkich rad gminnych w powiecie i wpływ swój zawsze i wszędzie umie zużytkować dla dobra samorządu i pracowników gminnych.

Jest niestrudżonym szerzycielem dokształcania pracowników gminnych i czytelnictwa literatury samorządowej; toteż w powiecie mamy 7 pracowników z ukończonym kursem Studjum Administracji Komunalnej, względnie ukończoną szkołą dla pracowników gminnych i wszystkie urzędy gminne prenumerują nieomal wszystkie pisma samorządowe, a nadto dąży do wprowadzenia w urzędach gminnych wszelkich nowoczesnych urządzeń.

Wśród kolegów tutejszego powiatu cieszy się ogólną sympatją.

Korzystam ze sposobności, aby złożyć panu inspektorowi Dłużniewskiemu życzenia dalszej owocnej pracy na polu samorządowym.

Błędówko, dnia 25.1 1929 r.

Feliks Antoszkiewicz,

sekretarz gminy Błędówko, pow. płońskiego.

Z Izbicy nad Wieprzem

Gmina Izbica liczy przeszło 14.000 ludności. Do gminy należą dwie duże osady: Izbica i Tarnogóra. Nr. dziennika podawczego wynosi rocznie blisko 12.000, wyroków rocznie wpływa do 2.000. Roboty jest moc. Godziny urzędowe bez przerwy od 8 do 15, ale pracować trzeba i wieczorami, tak, że przeciętna praca wynosi po 14 godzin na dobę. Pracuje nas czterech: sekretarz, z płacą IX-ej kat. i 3 pomocników, z płacą XII-ej kat. Od nowego roku (1929) jesteśmy ubezpieczeni w Zakładzie Pracowników umysłowych w Warszawie. Trzeba by koniecznie ustawowo podnieść płace pomocników sekretarza do X-ej kat. Wszyscy przecież pomocnicy nie mogą zostać sekretarzami, aby żyć choć znośnie, a na XII-ej nie sposób dłużej wytrzymać, a do tego z rodziną, gdyż większość pomocników, to ludzie z rodzinami. Wszak nie możemy żądać od tych ludzi celibatu. A więc czas, by władze uregulowały sprawę płac pomocników, bo rady gminne w większości nie chcą wchodzić w położenie tych ludzi, bądź nie rozumieją tej sprawy.

Czas wreszcie, by w gminie zaprowadzono 8-godzinny dzień pracy i polecono inspektorom pracy pilnować tej sprawy. Niewolnictwo w XX-ym wieku nie powinno istnieć.

Izbica, nad Wieprzem, 21 stycznia 1929 r.

Michał Kossowski

sekretarz gminy.

Oddział radzyński

Dnia 2 września r. ub. odbył się w Wohyniu zjazd członków oddziału radzyńskiego, w którym wzięło udział 15 kolegów.

Na zjeździe omawiano wiele aktualnych spraw.

Na wstępie odczytano i przyjęto do wiadomości okólniki i zlecenia Centralnego Zarządu.

Następnie powzięto uchwały: w sprawach dokształcania się, ubezpieczenia w Z. U. P. U., czasu pracy w dni świąteczne i powszechne, wynagrodzeń za pełnienie obowiązków rachmistrzów gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Wkońcu rozpatrzono deklaracje 5 kandydatów na członków Związku.

Na sekretarza oddziału powołano kol. Kanię Aleksandra.

Oddział krasnostawski

Ogół członków oddziału krasnostawskiego odbył zjazd dnia 2.II r. b., w sali urzędu gminnego w Żółkiewce. W zjeździe wzięli udział niemal wszyscy członkowie oddziału.

Zjazd powziął kilka doniosłych uchwał.

Z okazji jubileuszu 25-lecia pracy w gminie wiejskiej Kolegi-prezesa Centralnego Zarządu, Józefa Popiołkiewicza, zebrani przesłali jubilatowi depeszę, treści poniższej:

„Ogólne zebranie członków oddziału krasnostawskiego śle Ci, Kolego-prezesie, najserdeczniejsze życzenia z okazji Twego jubileuszu“.

Następnie prezes oddziału, kol. Wilczyński, złożył sprawozdanie z działalności zarządu. Omawiając działalność Związku, uwydatnił owoce tej działalności. Zwrócił również uwagę na brak zainteresowania sprawami związkowymi u niektórych kolegów i nawoływał ich do współpracy.

Zjazd powziął między innymi następujące uchwały:

1. Każdy pracownik gminny powinien należeć do Związku, popierać jego zamierzenia i wykonywać zarządzenia Centralnego Zarządu i Zarządu oddziału.

2. Uchwalono statut koleżeńskiej kasy samopomocy (w myśl ustalonego wzoru; przyczem fundusz K. K. S. zasilany będzie miesięcznymi wkładami, wynoszącymi 4 proc. płacy miesięcznej każdego pracownika gminnego).

3. Wezwano kolegów do zapisywania się na Studium Administracji Komunalnej przy W. W. P.

4. Zwrócono się do wydziału powiatowego sejmiku krasnostawskiego o zupełne zastosowanie, i to już na rok budżetowy 1929/30, okólnika Nr. 2 pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 2.I r. b., w sprawie powiększenia etatów pomocników sekretarzy gminnych, a z chwilą przekazania kancelarii sądów pokoju gminom, o powiększenie sił biurowych przynajmniej o jednego pracownika, oraz — o wywarcie wpływu na rady gminne, by przesunęły place pomocników sekretarzy do grupy XI.

5. Do rady powiatowej kasy chorych wybrano 8 kandydatów.

6. Poparto stanowisko Centralnego Zarządu w sprawie zwołania ogólnokrajowego zjazdu do Poznania. Na zjazd ten uchwalono wysłać kol. Wilczyńskiego.

7. Mając na względzie należyte wychowanie i wykształcenie dźiatwy (w wieku szkolnym) pracowników gminnych, zgłoszono projekt wybudowania gimnazjum z internatem w centrum kraju, środkami Związku.

8. Postanowiono założyć ruchomą bibliotekę oddziału. Na cel ten uchwalono po 1 zł. miesięcznie od członka.

9. Zebrani jednogłośnie przyrzekli popieranie *Pracownika Samorządowego* przez przedpłacanie go i przesyłanie artykułów, korespondencji i wiadomości.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się z prośbą do Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych o zmianę pisma *Pracownik Samorządowy* na tygodnik.

Wkońcu kol.-prezes Wilczyński wezwał kolegów do uregulowania zaległych składek członkowskich, co zebrani solennie przyrzekli.

Z.

Kształcenie, doksztalcenie i samokształcenie

Przyczyny małej liczby słuchaczy na Studium Samorządowym

W Nrze 23 *Pracownika Sam.* z dnia 15.XII r. ub. autor artykułu p. t. *Dlaczego tylko tyle?*, p. Kajot, zaprasza do roztrząsań na temat małej liczby słuchaczy na IV kursie Studium Samorządowego przy W. W. Polskiej w Warszawie.

Z podanej tabelki wynika, że z wielu powiatów niema na kursie ani jednego pracownika gminnego. Ponieważ i nasz powiat turecki tym razem również świeci pustkami, chociaż kilku już naszych kolegów uczestniczyło na poprzednich kursach, przeto pragnę

podać najważniejsze z wielu przyczyn, które hamują liczniejszy napływ kandydatów na kursy.

Przedewszystkiem brak ustawy, określającej i normującej prawne stanowisko służbowe pracowników gminnych, bez której, jak przy każdej okazji, tak i przy doksztalceniu się nawet, napotyka pracownik gminny na różne przeszkody i trudności. Do rzadkich bowiem wyjątków zaliczyć można te nieliczne rady gminne, o których od czasu do czasu spotyka się wzmiankę w *Pracowniku* lub innych pismach samorządowych o urlopowaniu swego pracownika na kurs i opłaceniu zastępstwa lub czesnego. Większość bowiem rad gminnych jeszcze tego nie rozumie. Nawet gdy zdarzają się wypadki, że pracownicy danej gminy sami pomiędzy sobą się ułożą: jeden drugiego zastępuje lub wynajmuje zastępcę na swój

własny koszt, to musi sam tam na kursie w Warszawie być w ciągłej obawie, czy czasem po powrocie nie zastanie już posady, zajętej przez kogo innego, w tym bowiem czasie pod nieobecność zainteresowanego wszelka demagogia najlepiej się udaje, w rodzaju na przykład tej, jaką głoszą nawet niektórzy pp. posłowie sejmowi (*Pracownik Samorządowy* nr. 22 z dnia 30.XI 1929 r., *Ze stenogramów sejmowych*), z drugiej strony przykłady i sposoby zwalniania z posad ludzi w niektórych powiatach, jak na przykład w sokołowskim lub będzińskim, czy mają być zachętą dla wyjeżdżających na kursy?

Druga przyczyna, to brak środków na opłacenie sezonowego zastępcy, na miejsce pracownika urlopowanego na kurs, tudzież na opłacenie czesnego, Rady gminne bowiem w tych wypadkach w olbrzymiej swej większości kierują się „oszczędnością” lub dyplomatycznie wykręcają się brakiem pokrycia budżetowego. Jakótako problem ten rozwiązać może projekt, rzucony przez Zarząd Centralny naszego Związku, o przyznanie przez sejmiki po 2.000 zł. rocznie na tego rodzaju zastępców w każdym powiecie i po 2.000 zł. na pożyczki zwrotne dla wyjeżdżających kursistów, o ile w pow. zw. kom. znajdzie odpowiednie poparcie i uwzględnienie w budżetach tych związków na 1929/30 r. i w następnych latach. Możliwe wówczas utrzymywać w każdym powiecie przynajmniej jednego stałego pracownika do zastępowania kolejno wszystkich pracowników czynnych, udających się na kurs.

Ale to nie wszystko. Jest jeszcze poważna przyczyna trzecia. Zamiast oczekiwanego uproszczenia biurowości i odciążenia urzędów gminnych w pracy, widzimy stałe i systematyczne zwiększanie się jej. Nieraz nawet tu i ówdzie w poszczególnych powiatach, czy województwach ukazują się okólniki i zarządzenia, których wprost wykonać niepodobna. Takie różnorodne wymagania, z którymi się często w urzędowaniu spotykamy, lub o których mamy sposobność niekiedy dowiedzieć się z naszego organu, przeciążają urzędy gminne pracą.

Słowem, czynności i praca w gminach wzrosły niepomniernie i w dalszym ciągu wzrastają a siły pracownicze są te same. Zwiększyła się w związku z tem oczywiście w naszych biurach ilość godzin pracy, które wykonywać trzeba wieczorami aż do późnej nocy*.

Pracownikowi gminnemu nieznany jest urlop wypoczynkowy, w czasie którego mógłby się oddać doksztalcaniu, jak to było do niedawna z kursami dla nauczycielstwa szkół powszechnych, dla których kursa takie organizowano w czasie feryj wakacyjnych.

Oto przyczyny, dla których pracownicy administracji gminnej nie mogą licznie wstępować na kursy Studium Samorządowego. Pomimo jednak tak ciężkich warunków, pracownicy gminni nie pozwolą się zepchnąć z obranej drogi w kierunku doksztalcania się i wyteżą wszystkie swoje wysiłki, aby wy-

walczyć sobie warunki, umożliwiające doksztalcanie się, zadanie to bowiem związkowcy uważają za konieczność pierwszorzędnej wagi, zarówno dla swojego dobra, jak i rozwoju samorządu.

A. Kaczyński

Samorzady, które popierają doksztalcanie

Pow. augustowski

W pow. augustowskim sprawę doksztalcania pracowników gminnych należy rozumieć i skutecznie popierać w granicach możliwości.

Dzięki współpracy wydziału powiatowego sejmiku augustowskiego z miejscowym zarządem oddziału związku, sprawę poparcia dla doksztalcących się pracowników rozpoczęto już w roku 1928. Stworzono osobny fundusz przy wydziale powiatowym na rachunek oddziału związku. Fundusz ten zasila wszystkie gminy. Każda przewiduje corocznie w budżecie zł. 250. Przewidziane są zapomogi wydziału powiatowego dla delegowanych słuchaczy.

Wysyłać się będzie po 4 pracowników gminnych. Akcja doksztalcania rozłożona jest na 6 lat. Po upływie tego czasu wszyscy pracownicy gminni w powiecie augustowskim ukończą Studium Administracji Komunalnej.

Jak widzimy, doksztalcanie pracowników gminnych w powiecie augustowskim, dzięki inicjatywie oddziału Związku Pr. Adm. Gm., należytemu zrozumieniu i poparciu przez władzę nadzorczą, w osobach starosty, p. Siwika, i inspektora samorządu gminnego, p. Michcińskiego, znalazło się na właściwych torach i niewątpliwie wyda pożądane owoce dla samorządu.

Z.

Pow. łuniniecki

Celem umożliwienia pracownikom gminnym odbycia studjów doksztalcających przy Wolnej Wszechnicy, utworzony został przy wydziale powiatowym fundusz doksztalcania pracowników samorządowych. Wydział powiatowy będzie wysyłał trzech pracowników rocznie. Każdy z kandydatów na kurs otrzyma płatny urlop, a ponadto z funduszu doksztalcania 150 — 200 zł. na opłatę za naukę i po 125 zł. miesięcznie tytułem zapomogi bezzwrotnej na utrzymanie w Warszawie.

Fundusz składa się z sum wpłacanych przez każdą gminę do wydziału powiatowego po 500 złotych.

Pow. plocki

Rada gminna gminy Drobin, pow. plockiego, układając budżet na rok 1929/30, na doksztalcanie pracowników gminnych przeznaczyła 350 zł. Sumę taką mają wstawić do budżetu wszystkie 15 gmin w powiecie, w celu wysyłania po 2 pracowników na kursy w roku.

* Ta ostatnia przyczyna powinna obecnie, po znanym okólniku M. S. W., jeśli nie odpaść zupełnie, to przynajmniej znacznie osłabnąć — Red.

Pow. kosowski poleski

Wydział powiatowy sejmiku kosowskiego już na posiedzeniu z dnia 14 listopada 1928 r. uchwalił projekt statutu „Powiatowego funduszu kształcenia pracowników samorządowych“, przyjęty przez większość rad gminnych i miejskich. Zatem obecnie statut ten jest już przyjęty przez gminy, a w budżetach ich, jak

i w budżecie sejmiku widnieją na ten cel odpowiednie kwoty.

Gmina oziatycka pow. kobryńskiego

Rada gminna gm. oziatyckiej, pow. kobryńskiego przeznaczyła w budżecie na rok 1929/30 kredyt w sumie zł. 320 na doksztalcanie pracowników gminnych.

Poradnik prawny

Pojęcie większości w samorządzie gminnym na terenie województw wschodnich

Pytanie: Komisja do spraw praktyki administracyjnej przy Zarządzie Głównym Stow. Urzędników Państwowych otrzymała od p. W., naczelnika biura wydziału powiatowego sejmiku w M., zapytanie następujące: „Według art. 32, ust. 2 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o samorządzie gminnym (Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich Nr. 21 z dnia 16 października 1919 r. poz. 215) do powzięcia wszystkich, innych uchwał wystarczy obecność zwykłej większości, czyli — jak w praktyce przyjęto — połowę członków plus jeden. To samo zastosowanie w praktyce mają przepisy ust. 2 art. 33 tegoż rozporządzenia co do ważności uchwał, również przy wyborach członków zarządu gminnego (art. 47 wymienionego rozporządzenia) zostaje wybrany kandydat, który otrzyma połowę plus jeden głosów członków rady głosujących. Lecz czynniki miejscowe, identyfikując pojęcie zwykłej i względnej większości, oraz powołując się na art. 29 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o ustawie miejskiej (Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich Nr. 12 z dnia 22 sierpnia 1919 r.) i art. 7 zarządzenia wykonawczego do tej ustawy, w których ustawodawca wyraźnie podkreślił pojęcie większości bezwzględnej, twierdzą, iż tak przy głosowaniu przy wyborach, jak i przy powzięciu uchwał wystarczy, gdy za wnioskiem, względnie za kandydatem będzie oddana względna większość głosów. Przykład: obecnych członków Rady jest 10, głosuje za pierwszym kandydatem, względnie wnioskiem 4 członków, za drugim kandydatem, względnie przeciw wnioskowi 3-ch, za trzecim kandydatem, względnie wstrzymuje się od głosowania 3-ch członków. W tym przykładzie według twierdzenia czynników miejscowych zostaje wybrany ten kandydat, względnie uchwała staje się prawomocną, za którą oddali głosy pierwsi, t. j. 4 członków Rady. Osobiście jestem zdania, iż w przytoczonym przykładzie nie będzie prawomocną uchwała, względnie dokonany wybór, powzięte 4 głosami przeciw 6, gdyż nie będą miały zwykłej większości oddanych głosów. Wobec tego proszę o wyjaśnienie, jak

należy interpretować przepisy art. 32, 33 i 47 rozporząd. Komis. Gen. Ziem Wschodnich“.

Odpowiedź: Komisja do spraw praktyki administracyjnej przy Zarządzie Głównym Stow. Urzędników Państwowych na swym posiedzeniu w styczniu 1929 r. na podstawie opinii p. Stanisława Podwińskiego udzieliła w tej sprawie odpowiedzi następującej: „W danym wypadku należy odróżnić pojęcie: 1. względnej większości od 2. bezwzględnej większości, nazywanej również zwykłą większością głosów. W art. 32, 33 i 47 rozporząd. Kom. Gen. Ziem Wschod. o samorządzie gminnym (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 21, p. 215) użyty jest termin „zwykła większość głosów“, względnie obecność zwykłej większości (art. 32), który oznacza, że ustawodawca wymaga w tych wypadkach nie kwalifikowanej obecności, czy liczby głosów, a zwykłej, t. j. połowy plus jeden“.

Prof. Dr. Tadeusz Hilarowicz,
przewodniczący komisji do spraw praktyki administracyjnej

- I. Czy komisja rewizyjna ma prawo lustrować biurowość gminną?
- II. Dodatek na mieszkanie
- III. Czy lekarz kontraktowy podlega ubezpiecz. w Zakł. Ub. Pr. Um.?
- IV. Czy pracownicy prawosławni wolni są od pracy w święta swego obrządku?

Pytanie: Sekretarz gminy Parafjanów zapytuje:

1. czy gminna komisja rewizyjna ma prawo dokonywać lustracji biurowości urzędu gminnego, jak np. dziennika korespondencyjnego i t. p. i na jakiej podstawie;

2. w jakiej wysokości należy wypłacać dodatek mieszkaniowy pracownikom od 1 stycznia r. b. i na jakiej podstawie;

3. czy kontraktowy lekarz gminny (doktor medycyny) podlega ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń pracowników umysłowych w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24.11.1927 r. (Dz. Ust. Nr. 106, poz. 911);

4. czy pracownik wyznania prawosławnego ma prawo żądania zwolnienia go od pracy w dni jego świąt (prawosławnych).

Odpowiedź: 1. Rada gminna, jako przedstawicielka gminy, jest organem uchwałodawczym i kontrolującym. Do jej kompetencji należy m. in. kontrola nad czynnościami zarządu gminnego (pkt. 13, art. 22 rozporządzenia Kom. Gen. Z. W. z dnia 26.9 1919 r., Dz. Urz. Z. C. Z. W., Nr. 21, poz. 215). Rada gminna może powierzać uprzednie rozpatrywanie spraw, podlegających jej kompetencji, specjalnym komisjom (art. 24 przytoczonego rozp.), może zatem również powołać specjalną komisję do zlustrowania biurowości gminnej, albo też powierzyć to zadanie gminnej komisji rewizyjnej; do normalnych zadań komisji rewizyjnej badanie biurowości gminnej nie należy (ob. wzór regulaminu Kom. Rew. w książce St. Pastuszyńskiego p. t. „Samorząd gmin wiejskich w województwach kresowych“).

2. Wysokość dodatku mieszkaniowego, wypłacanego urzędnikom państwowym (a należnego także pracownikom samorządowym) stosownie do § 1 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 30.12 1924 r. Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073, rozwinętego w § 1 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 28.3 1925 r., Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231, oraz podstawę jego wypłacania, podajemy na innem miejscu w dzisiejszym numerze.

3. Gminny lekarz kontraktowy w zasadzie podlega obowiązkowi ubezpieczenia w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Nie podlegałby temu obowiązkowi tylko wtedy, gdyby czynności, spełniane na rzecz gminy, stanowiły jego zajęcie uboczne, przynoszące dochód niższy, niż inne stałe czynności zarobkowe, spełniane nie na rzecz gminy (np. praktyka prywatna, praca lekarska w jakimś przedsiębiorstwie i t. p.) lub też gdyby gmina zapewniła mu z własnych funduszy zaopatrzenie emerytalne nie gorsze, aniżeli przewidziane w rozporządzeniu (pkt. 3 i 6, art. 5 przytoczonego rozporządzenia).

4. Ustawy takiego zwolnienia nie przewidują i zwolnienie pracowników prawosławnych od pracy w dni ich świąt byłoby nieuzasadnionem uprzywilejowaniem ich w stosunku do kolegów wyznania katolickiego, z którymi razem przecież korzystają ze zwolnienia od pracy w święta katolickie. Pragmatyka służbowa dla urzędników państwowych zawiera jednak przepis, na podstawie którego urzędnicy wyznania prawosławnego mogą być zwalniani od służby w dni ich świąt uroczystych. Dotyczący ustęp art. 27 ustawy z dnia 17.2 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 21, poz. 164) brzmi: „...o ile to da się pogodzić z nieodzownymi wymogami służby, należy umożliwić urzędnikowi odpoczynek niedzielny i pozostawić mu uroczyste święta wolne od służby“.

Czy należy się dod. samorządowy prac. kontraktowemu?

Pytanie: P. Jan Miszczyk, pracownik urzędu gminy Szczecno, pow. kieleckiego, zapytuje, czy pra-

cownikowi kontraktowemu (czasowemu), który pobiera wynagrodzenie ryczałtowe płatne zgóry, przyjęty jest na czas nieokreślony, należy się 15 proc. dodatku komunalnego i jeżeli tak, to jak postąpić, by go uzyskać?

Odpowiedź: W pytaniu powyższem jest pewna sprzeczność. Bo jeżeli kolega jest pracownikiem „czasowym“, to — stosownie do ustępu drugiego § 3 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 30.12 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073) — nie podpada zupełnie pod to rozporządzenie, a wtedy nie może być oczywiście mowy o dodatku komunalnym, uregulowanym w tem rozporządzeniu. Ale dalej znowu kolega pisze, że przyjęty został „na czas nieokreślony“, co przeczy „czasowości“, no i z treści pytania można się domniemywać, że kolega zajmuje stanowisko, przewidziane w gminnym statucie etatów. W takim jednak znowu razie uposażenie kolegi nie powinno być ryczałtowe, ale obliczone wedle stosownej grupy uposażenia, przewidzianej w statucie etatów.

Jeżeli bowiem pracownik zajmuje stanowisko, przewidziane w statucie etatów, uchwalonym na podstawie § 20 przytoczonego wyżej rozp. Prez. Rzplitej, to — bez względu na to, czy jego stosunek służbowy oparty jest na kontrakcie, czy na nominacji, — uposażenie jego powinno być obliczane wedle odpowiedniej grupy uposażenia (wraz z wszystkimi dodatkami) — stosownie do statutu etatów, w którym uposażenie, przywiązane do poszczególnych stanowisk, nie może być określone ryczałtowo, ale wedle odpowiednich grup uposażenia.

Dodatek samorządowy i mieszkaniowy

Pytanie: Pomocnicy pisarza gm. Staw zapytują:

1. czy urząd gminny ma prawo wypłacić pracownikom swym 15% dodatku komunalnego, który to dodatek jest przewidziany statutem służbowym dla pracowników gminy, uchwalony przez radę gminną i zatwierdzony przez wojewodę,

2. czy dodatek ten może być wypłacony, od dnia przyjęcia pracownika na stanowisko w danej gminie, jeżeli w statucie służbowym niema żadnych zastrzeżeń,

3. czy pracownikom gminnym należy się dodatek mieszkaniowy i w jakiej wysokości, o ile pracownik jest żonaty, np.: pomocnik pisarza i nie korzysta od gminy z mieszkania w naturze, oraz odwrotnie — czy się należy i w jakiej wysokości, o ile pracownik gminy jest kawalerem i korzysta z mieszkania.

Odpowiedź: ad 1 i 2. Jeśli koledzy otrzymują płacę wedle odpowiednich dla swych stanowisk grup plac (a tylko w ten sposób powinny być obliczane Wasze płace, o ile stanowiska przez Was zajmowane są przewidziane w statucie etatów), to — wobec uchwalenia przez radę gminną dodatku samorządowego — należy on się Wam automatycznie (por. § 1, ustęp 4 i § 17 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 28.III 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231). Jeśli nie był doliczany do poborów w poprzednich miesiącach, należy go żądać wstecz za cały czas.

ad 3. Również automatycznie powinien być pomocnikowi pisarza doliczony do płacy dodatek na mieszkanie (ustęp 6, § 1 przytoczonego wyżej rozporządzenia; z ustępu 7 wynika, iż dodatek ten nie należy się jedynie pisarzowi). Jeśli pomocnik pisarza korzysta z mieszkania gminnego, to może zrezygnować z całego dodatku na mieszkanie; jeśli jednak mieszkanie nie jest warte tyle, ile wynosi dodatek, może żądać wypłaty dodatku, a na podstawie § 18 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 30.XII 1924 r. (Dz. U. Nr. 118, poz. 1073) żądać ustalenia wysokości czynszu za mieszkanie.

Pytanie: P. Helena Wyrzykowska, pracownica magistratu w Wierzbniku, której mąż jest funkcjonariuszem państwowym i otrzymuje dodatek na mieszkanie, jako utrzymujący rodzinę, zapytuje, czy i jej należy się dodatek na mieszkanie i w jakiej wysokości?

Odpowiedź: W przepisach rozp. Rady Ministrów z dn. 30.VII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 69, poz. 673), w którym mieszczą się zasady dodatku na mieszkanie, niema żadnych przeszkód do żądania przez kożężankę dodatku na mieszkanie—oczywiście w wymiarze dla samotnych.

Płace emerytów państwowych

Kwestję, jakie uposażenie należy się emerytom państwowym, którzy po otrzymaniu emerytury wstępują do służby w instytucjach państwowych lub samorządowych, reguluje art. 25 ustawy emerytalnej. Szczegółową wykładnię tego artykułu podało Mstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku z dn. 19.XII.1928 r. Nr. 262; brzmi on jak następuje:

Przy stosowaniu w praktyce art. 25 ustawy emerytalnej z dnia 11.12.1923 r. (Dz. Ust. Nr. 6, poz. 46) wyloniła się kwestja, czy pod pojęcie wynagrodzenia w rozumieniu powołanego artykułu mogą być podciągane również te różne dodatki, które emeryt, zajmujący stanowisko w służbie w instytucji państwowej lub samorządowej, otrzymuje obok pracy w formie dodatku mundurowego, mieszkaniowego, na rodzinę, za godziny nadliczbowe, tytułem premji lub remuneracji i t. p.

W kwestji tej Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Prezydium Rady Ministrów i w myśl wyjaśnień Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 lutego 1927 r. L. dz. 1575/305/27. I. F. 13/3473 udzieliło pismem okólnem z dnia 6.12.1928 r. L. D. I. 6488/5/28 następującego wyjaśnienia:

Artykuł 25 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 ma na celu zapobieżenie temu, aby emeryt, zajmujący jakiekolwiek stanowisko w służbie w instytucji państwowej lub samorządowej za wynagrodzeniem, nie otrzymywał w tym samym czasie z tego samego źródła, a mianowicie z opodatkowania obywateli, dwóch uposażeń, wynoszących razem kwotę wyższą niż ta, którą otrzymywałby, gdyby w danym okresie czasu pozostawał w służbie czynnej, i to w tym charakterze służbowym, z którego przeszedł w stan spoczynku. Jeżeli więc wynagrodzenie, otrzymywane przez emeryta w służbie w instytucji państwowej lub samorządowej, jest równe uposażeniu, jakiego on otrzymywał, gdyby pozostawał nadal w służbie czynnej w danym okresie czasu, albo gdy jest wyższe od tego uposażenia służbowego, wypłata emerytury winna być wstrzymana. Jeżeli jednak wspomniane wynagrodzenie wynosi kwotę niższą niż kwota uposażenia, jakiego emeryt otrzymywał, gdyby pozostawał nadal w służbie czynnej — to wówczas otrzymuje on emeryturę tylko w takiej wysokości, która razem z wynagrodzeniem, pobieranem z tytułu zaj-

mowanego stanowiska w instytucji państwowej lub samorządowej odpowiada kwocie uposażenia służbowego, jakiego pobierał w służbie czynnej w danym okresie czasu w tym charakterze służbowym, z którego przeszedł w stan spoczynku.

Dla oznaczenia tej kwoty, czyli dla oznaczenia wymienionego w art. 25 ustawy emerytalnej „uposażenia, przywiązanego do tego szerebła grupy, do którego emeryt został zaliczony ostatnio w służbie czynnej” — to zauważyć należy, że pojęcia tego „uposażenia” nie można zacieśniać do uposażenia, przewidzianego w art. 3 ustawy uposażeniowej (z dodatkiem regulacyjnym w tymże artykule ustawy oznaczonym) w wymiarze dla samotnego bez dalszych wogóle dodatków, a tem mniej do wysokości uposażenia ostatnio pobieranego w służbie czynnej.

Należy mieć to na uwadze szczególnie, o ile chodzi o emerytów byłych państw zaborczych i emerytów, przeniesionych w stan spoczynku na podstawie ustaw emerytalnych, obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. Ta ustawa w art. 25 ma bowiem na myśli nie tylko uposażenie zasadnicze z art. 3 ustawy uposażeniowej z dodatkami regulacyjnymi lecz także wszystkie dodatki, które w myśl obowiązujących przepisów przywiązane są do pewnej grupy uposażenia, względnie których wysokość jest zależną bezpośrednio lub pośrednio od grupy uposażenia i szerebła, do których odnośny emeryt ostatnio w służbie czynnej należał albo też został zaszerogowany. Wchodzą tu więc w rachubę oprócz regulacyjnego dodatku: stołeczny, względnie kresowy, mieszkaniowy z art. 66 lit. „a” ustawy uposażeniowej, wyrównawczy z art. 118 ustawy uposażeniowej oraz rodzinny (ekonomiczny) z art. 4 ustawy uposażeniowej.

Co do sposobu obliczania ze stanowiska art. 25 ustawy emerytalnej wyżej wymienionych dodatków: stołecznego, względnie kresowego i mieszkaniowego — to przyjąć należy, że podstawą dla obliczania wysokości ewentualnego uposażenia jest to uposażenie wraz z wyżej wymienionymi dodatkami, jakie w danym okresie czasu emeryt pobierał w miejscowości, w której objął stanowisko w służbie w instytucji państwowej lub samorządowej. Dodatki te nie byłyby więc zaliczone do uposażenia, gdyby w miejscowości, gdzie emeryt służbę objął, nie obowiązywały i odwrotnie — zaliczyćby je należało w razie, gdyby emeryt objął służbę w miejscowości, gdzie urzędnikom takie dodatki się należą.

Dodatek ekonomiczny podpada pod pojęcie uposażenia, jeżeli emeryt miałby do niego prawo, gdyby pozostawał w służbie czynnej.

Natomiast inne dodatki, aniżeli wyżej wymienione — a mianowicie te, które są ściśle związane z pełnieniem tylko pewnego rodzaju czynnej służby, jak np. dodatek mundurowy dla wojskowych i dodatki, uzasadnione szczególnymi właściwościami służby, przyznawano na zasadzie art. 10 ustawy o uposażeniu, nie mogą być zaliczane do uposażenia czynnej służby w rozumieniu art. 25 ustawy emerytalnej.

W szczególności też nie mogą tu być wliczane także dodatki służbowe, wprowadzone dla wojskowych na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1926 r. (Dz. Rozk. Wojsk. Nr. 21, poz. 225 ex 1926). Dodatki te bowiem są ściśle związane z pełnieniem pewnych funkcji czynnej służby, przyczem, powołana uchwała Rady Ministrów celem wymiaru tych dodatków, dzieli osoby wojskowe na 10 kategorii, wedle układu odmiennego, niż to przyjęto w art. 66 ustawy uposażeniowej, gdzie wprowadzono 14 grup dla wojskowych zawodowych.

Nie mogą również być zaliczone do uposażenia czynnej służby w rozumieniu art. 25 ustawy emerytalnej nie przywiązane do uposażenia służbowego, wypłacane nie periodycznie i stale, lecz tylko sporadycznie, w miarę uznania lub szczególnych zasług przyznawane, wszelkiego rodzaju i zapomogi, premje i remuneracje, nagrody za gorliwą pracę lub godziny nadliczbowe, względnie za wyniki służbowe, lub też ryczałty na wydatki służbowe, zwroty kosztów podróży służbowych i t. p.

Z drugiej strony dla oznaczenia kwoty wynagrodzenia w rozumieniu art. 25 ustawy emerytalnej, pobieranego przez emeryta, który objął stanowisko w służbie w instytucji państwowej lub samorządowej, należy przyjmować wszelkie wynagrodzenia z dodatkami, tak w gotówce jak w naturze, z wyjątkiem nie przywiązanych do otrzymywanego wynagro-

dzenia stale i periodycznie, lecz otrzymywanych tylko sporadycznie w miarę uznania i szczególnych zasług, przyznawanych różnych zasiłków i zapomóg, premij i remuneracyj, nagród za gorliwą pracę lub godziny nadliczbowe, względnie za wyniki służbowe, lub też ryczałty na wydatki służbowe, zwrot kosztów podróży służbowych i t. p.

Z zestawienia obliczonych według uwag powyższych kwot uposażenia służbowego, jakiego emeryt pobierał, gdyby w danym okresie czasu i w danej miejscowości pozostawał w służbie w tym stopniu i w tym charakterze służbowym, w którym przeszedł w stan spoczynku, a z drugiej strony wynagrodzenia, pobieranego w służbie instytucji państwowej lub samorządowej, oraz emerytury, do jakiej ma prawo, gdy nie zajmuje stanowiska w instytucji państwowej lub samorządowej—można ustalić, czy i w jakiej kwocie dany emeryt może otrzymywać uposażenie emerytalne obok wynagrodzenia w służbie instytucji państwowej lub samorządowej.

W sposób powyższy można ustalić różnicę w każdym prawie wypadku już zgóry przy przyjęciu emeryta do służby w instytucji państwowej lub samorządowej.

Przy tem ustalaniu, jak również przy każdej zachodzącej następnie zmianie, będzie można bezzwłocznie powiadomić władze, asygnujące uposażenie emerytalne w myśl § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 320), co umożliwi tym władzom przekazywanie do wypłaty w przepisany termin kwot, należnych odnośnym emerytom.

Jaki dodatek na mieszkanie należy się od 1.1.29

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o podwyższeniu dodatku na mieszkanie dla funkcjonarjuszy państwowych, równocześnie zaś Min. Skarbu poleciło wypłacić dodatek, według projektowanych norm już w styczniu b. r. Ponieważ dodatek mieszkaniowy w tej samej wysokości należy się także pracownikom samorządowym, podajemy poniżej jego wysokość:

T A B E L A A.

Tabela kwot pełnego dodatku na mieszkanie, przysługującego od dnia 1 stycznia 1929 r.

GRUPA UPOSAŻENIA	W A R S Z A W A	M I E J S C O W O Ś C I											
		b. zabór rosyjski				b. zabór austriacki				b. zabór pruski			
		mające mieszkańców				mające mieszkańców				mające mieszkańców			
		więcej niż 80,000 klasa I	więcej niż 40,000 klasa II	więcej niż 10,000 klasa III	mniej niż 10,000 klasa IV	więcej niż 80,000 klasa I	więcej niż 40,000 klasa II	więcej niż 10,000 klasa III	mniej niż 10,000 klasa IV	więcej niż 80,000 klasa I	więcej niż 40,000 klasa II	więcej niż 10,000 klasa III	mniej niż 10,000 klasa IV
I. utrzymujący rodzinę III i IV	242,86	167,44	150,43	133,43	116,43	192,35	156,54	139,07	121,13	129,84	115,65	103,82	92,46
utrzymujący rodzinę V	168,58	114,30	101,29	89,29	76,29	128,86	103,64	91,17	78,17	87,97	76,85	68,61	59,37
samotni III, IV i V, utrzymujący rodzinę VI i VII	96,68	65,00	58,00	51,00	44,00	72,98	59,68	52,26	45,26	55,76	48,76	43,44	38,12
samotni VI i VII, utrzymujący rodzinę VIII — XII	60,00	42,67	37,67	33,67	28,67	45,19	41,03	34,51	29,93	36,37	31,79	28,63	24,89
utrzymujący rodzinę od XIII — XVI	38,00	30,00	27,00	24,00	22,00	31,48	27,74	24,74	22,74	28,13	25,15	22,52	20,52
samotni od VIII — XVI	26,00	20,00	18,00	16,00	15,00	20,74	18,74	16,74	15,74	19,26	17,63	15,63	14,63

T A B E L A B.

Różnica dodatku mieszkaniowego między stawkami dotychczas pobieranymi, a stawkami pełnego dodatku mieszkaniowego, zawartemi w tabeli A.

GRUPA UPOSAŻENIA	M I E J S C O W O Ś C I				
	Warszawa	mające mieszkańców			
		więcej niż 80,000 klasa I	więcej niż 40,000 klasa II	więcej niż 10,000 klasa III	mniej niż 10,000 klasa IV
I i II, utrzymujący rodzinę III i IV	128,72	88,75	79,73	71,71	61,71
utrzymujący rodzinę V	89,35	60,58	53,69	47,33	40,44
samotni III, IV i V, utrzymujący rodzinę VI i VII	56,08	37,70	33,64	29,58	25,52
samotni VI i VII i utrzymujący rodzinę VIII — XII	34,80	24,75	21,85	19,53	16,63
utrzymujący rodzinę od XIII — XVI	23,94	18,90	17,01	15,12	13,86
samotni od VIII — XVI	16,38	12,60	11,34	10,08	9,45

Z obcych pism pracowniczych

W *L'Action Communale* czytamy o projekcie ustawy o ustalaniu pracowników samorządowych.

Zarząd Stowarzyszenia burmistrzów francuskich na posiedzeniu z dn. 17.XI ub. r. rozpatrzył list deputowanego Fournier-Sarlovère, który donosząc o przyjęciu projektu przez Parlament, prosi Stowarzyszenie o interwencję przed Senatem w sprawie przyspieszenia głosowania.

W inem miejscu tego pisma, w rubryce: poradnik miejski znajdujemy wyjaśnienie prawne godne uwagi. „Deputowany Lissar zapytuje Ministra Spr. Wewnętrznych, czy radny miejski może jednocześnie pełnić płatną funkcję sekretarza magistratu“.

„Odpowiedź: Sekretarz magistratu, jak i wszyscy płatni pracownicy gminy, na mocy art. 33 § 10 ustawy z dn. 5.VII 1884 roku, nie może być wybierany do rady miejskiej. Radny miejski, przyjmując funkcję sekretarza magistratu, powinien zgłosić oficjalną rezygnację z mandatu“.

Nasze ustawodawstwo samorządowe jaśniej jednak te sprawy traktuje.

W *Monitorze Paryża* czytamy następującą wzmiankę: „Rada miejska miasta Alençon zwiększyła płace personelu magistrackiego, jednak włożyła nań obowiązek nie zajmowania się innym fachem bez zezwolenia magistratu“.

Nędzne pensje urzędnicze, jakie się wytworzyły we Francji ze spadkiem franka, sprawiają, że urzędnicy tamtejsi chwytają się najrozmaitszych ubocznych zajęć. Że to nie wychodzi na dobre służby, dowodem powyższa uchwała.

Za *L'Action Communale* podajemy w streszczeniu artykuł p. France'a, prezesa Stowarzyszenia sekretarzy magistrackich o niuregulowanej dotąd sprawie stałych posad w samorządzie.

Na zasadzie dekretu z 5 kwietnia r. 1884, prezydent miasta lub burmistrz ma prawo zawieszania w czynnościach i powoływania pracowników samorządowych, których mianowanie zależy od niego wyłącznie. Wskutek tego systemu po każdych nowych wyborach, licznych pracowników wyrzuca się na bruk, nie dla jakichbyś przewinień, lecz dlatego tylko, że poglądy ich różnią się od poglądów nowego burmistrza, albo, że uczestniczyli w kampaniach przedwyborczych.

Do r. 1905 samowolne zwalnianie były bardzo liczne i Rada Państwowa niejednokrotnie potępiała burmistrzów za niewłaściwe korzystanie przez nich z przysługujących im uprawnień.

Dekret z 22 kwietnia 1905 r., który miał złagodzić to ciężkie położenie pracowników, przez uprawnienie ich do przesyłania, w drodze bezpośredniej i poufnej, wyjaśnień w sprawach oskarżeń — zawiódł, gdyż burmistrzowie nie zawahali się przed ułożeniem aktów oskarżeń *ex abrupto*, gdzie się nagromadzały kalumnie i oszczerstwa agentów wyborczych. Trzeba było przeciwdziałać. W tym celu sekretarze i pracownicy magistracy zjednoczyli się pod kierunkiem podsekretarza stanu p. Tissier. Walka była ciężka i delikatna zarazem: ciężka, bo trzeba było zwalczać stare przesady i przyzwyczajenia parlamentarne, delikatna, — bo nie było wskazaniem napadać na przywileje burmistrzów. Dbali o swą powagę, odpowiadając za administrację miejską, burmistrzowie nie przypuszczali, by można było uszczuplić ich pełnomocnictwo, dając je od r. 1884. Samowolne zwalnianie mnożyły się do tego stopnia, że Rada Generalna skazywała magistraty na odszkodowanie do 20 i 30 tys. franków na rzecz poszkodowanych niesprawiedliwie pracowników.

W 1919 r. wybuchł strajk. Stanęły wszystkie służby administracyjne w miastach i gminach, sąsiadujących ze stolicą i wówczas, 23 października, został wydany naprędce dekret, ustalający dwie kategorie pracowników magistrackich.

Tylko pracownicy i robotnicy samorządowi miast, mających ponad 5.000 mieszkańców, nie mogą być odtąd zwalniani przez prezydenta miasta bez powodów, umotywowanych przez komisję dyscyplinarną, której skład zatwierdza rada miejska i gdzie zasiadają również przedstawiciele pracowników. Ponieważ jednak tylko 669 gmin liczy ponad 5000 ludności, więc 35.000 zwolenników gmin nadal zachowują prawo zwalniania pracowników.

Wskutek tego, że rada miejska wyznacza członków rady dyscyplinarnej, otrzymuje się niekiedy komiczne wypadki, np. tego rodzaju, że wyznacza się stróża nocnego lub robotnika drogowego do sądenia, dajmy na to, głównego sekretarza.

Domagając się z powyższych powodów rewizji dekretu, Związek sekretarzy i pracowników samorządowych stawia następujące warunki:

1. Zniesienie różnicy w uprawnieniach między pracownikami niezależnie od ilości mieszkańców.

2. Ustalenie prawne składu komisji dyscyplinarnych z przedstawicieli magistratu, oraz pracowników lub robotników, wybranych lub wyznaczonych przez zjednoczenie departamentalne sekretarzy i pracowników magistrackich.

Kronika

Podział ludności Polski podług dochodów

Jedno z pism gospodarczych ogłasza na zasadzie tablic podatku dochodowego statystykę ludności Polski podług dochodów.

Zestawiwszy w odsetkach obliczenia za rok 1926 i 1927 otrzymamy następującą tabelkę:

	r. 1926	r. 1927
niżej 150 zł. mies.	81,31%	82,2%
150 — 300 zł. mies.	16,49%	11,5%
300 — 1.000 zł. mies.	2,16%	6,1%
wyżej 1.000 zł. mies.	0,10%	0,2%

Z zestawienia powyższego widzimy, że wzrosła za okres dwóch lat kategoria najgorzej płatnych. Zmalała kategoria zarabiających od 150 — 300 — z 16,49 na 11,5%, wzrosła natomiast kategoria od 300 — 1.000 i powyżej 1.000 zł.

Najtańsze i najdroższe miasta w Polsce

Zgodnie z danymi G. U. S. w pierwszej połowie stycznia r. b. był chleb żytni pyłowany najdroższy w Warszawie (55

gr. za 1 kg.), najtańszy w Łodzi, Sosnowcu, Poznaniu i Bydgoszczy (50 gr.), chleb pszenny najdroższy w Łodzi (1,10), najtańszy zaś w Poznaniu i Bydgoszczy (1,00), mąka pszenna najdroższa w Katowicach (0,92), najtańsza we Lwowie (0,78), kasza jęczmienna najdroższa w Poznaniu (0,80), najtańsza w Warszawie (0,58), ryż najdroższy w Bydgoszczy (1,30), najtańszy w Łodzi (0,93), mleko najdroższe w Sosnowcu (0,60), najtańsze w Bydgoszczy (0,38), masło niesolone najdroższe w Warszawie (8,75), najtańsze w Bydgoszczy (5,60), jaja najdroższe w Łodzi (0,33 za sztukę), najtańsze we Lwowie (0,21), mięso wołowe najdroższe w Warszawie (3,25 za 1 kg.), najtańsze we Lwowie (2,30), mięso wieprzowe najdroższe w Warszawie (3,20), najtańsze w Łodzi (2,60), kiełbasa wieprzowa najdroższa w Warszawie (4,84), najtańsza w Bydgoszczy (2,60), słonina solona najdroższa w Katowicach (3,80), najtańsza we Lwowie (3,28), kartofle najdroższe w Warszawie (0,20), najtańsze w Krakowie (0,14), wreszcie cukier najdroższy w Krakowie (1,65), zaś najtańszy w Poznaniu (1,44).

Naogół, jeśli przyjąć wskaźnik kosztów w Warszawie = 100, to wskaźnik w Łodzi wyniesie 91,3, w Kielcach 93,1, w Lublinie 85,2, w Białymstoku 87,2, w Wilnie 84,3, w Nowogrodzie 85,9, w Pińsku 92,7, w Łucku 82,3, w Poznaniu 110,7,

na Pomorzu 99,9, na Śląsku 114,3, w Krakowie 117,9, we Lwowie 120,3, w Stanisławowie 104,5, wreszcie w Tarnopolu 117,1.

W sprawie dodatków samorządowych do podatku dochodowego od płac prac. samorz. w b. dziel. pruskiej

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 8.11.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 871) zostali urzędnicy państwowi zwolnieni od opłacania dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego od uposażeń, obowiązującego na terenie b. dzielnicy pruskiej. Zupełnie niesłusznie pominięto wówczas pracowników samorządowych, którzy — oddając związkowi komunalnym swą pracę — płacić muszą nadal dodatek komunalny do podatku dochodowego od swych pborów. Wszelkie starania związków pracowników samorządowych o naprawienie tej niesprawiedliwości, czynione u władz kompetentnych, nie odniosły skutku. Sprawę przeniesiono wobec tego na forum sejmowe, gdzie się nią zajął pos. Pacholczyk i gdzie ona wypłynęła w formie wniosku poselskiego i znajduje się w Komisji Skarbowej. Życzyłoby sobie należało, aby sprawę tę, nie napotyającą na opór ze strony Rządu, Sejm załatwił jak najrychlej.

Niezależnie od ostatecznego załatwienia powyższej sprawy — dowiadujemy się, iż ostatnio Min. Skarbu wyinterpretowało w ten sposób wymienione na początku rozporządzenie, że od dodatku komunalnego do podatku od uposażeń zwolniło pewną grupę pracowników, którzy ze zwolnienia dotychczas nie korzystali. Mianowicie na skutek memorjału Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych na Województwo Śląskie Ministerstwo Skarbu doszło do wniosku, iż dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych z funduszy Skarbu Śląskiego, podpadają pod postanowienia art. 1 wspomnianego wyżej rozp. Prez. Rzplitej z dn. 8.XI.1927 r., gdyż nie ulega wątpliwości, że intencją prawodawcy było zwolnienie od podatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego od uposażeń wszystkich pracowników samorządowych na obszarze całego Państwa, na fundusze zaś państwowe w obszerniejszym tego pojęcia znaczeniu składają się zarówno fundusze Skarbu Rzeczypospolitej, jak Skarbu Śląskiego.

Kursy dla prowadzących gminne kasy oszczędności w Radomiu i w Kaliszu

Państwowy Bank Rolny urządza w dniach od 18 do 23-go lutego r. b., z udziałem kieleckiego urzędu wojewódzkiego osiemnasty 6-dniowy kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych dla rachmistrzów, członków zarządów i komisji rewizyjnej, członków rad gminnych i wogóle osób, interesujących się pracą w kasach gminnych.

Kurs powyższy przeznaczony jest dla słuchaczy z powiatów: iłżeckiego, kieleckiego, kozienickiego, koneckiego, opoczyńskiego, opatowskiego, radomskiego i sandomierskiego.

Następny 6-dniowy (19) kurs dla słuchaczy, jak wyżej, urządza Bank z udziałem łódzkiego urzędu wojewódzkiego i wydziału powiatowego w Kaliszu w dniach od 4 do 9-go marca r. b.

Kurs ten przeznaczony jest dla słuchaczy z powiatów: kaliskiego, kolskiego, konińskiego, sieradzkiego, tureckiego i wielkiego.

Kursy są bezpłatne.

Zapisy przyjmują: na kurs w Radomiu — Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach, oraz właściwe wydziały powiatowe, na kurs w Kaliszu — Państwowy Bank Rolny, wydział kredytu krótkoterminowego instytucji centralnej, Warszawa, ul. Nowogrodzka 50, oraz właściwe wydziały powiatowe.

Ku zmianie pragmatyki dla urzędników miejskich w Warszawie

Magistrat, przystępując do rewizji obecnej pragmatyki służbowej pracowników miejskich, zwrócił się z prośbą do Ra-

dy Ministrów o udzielenie mu opracowanego przez rząd projektu pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych i o zakomunikowanie swych doświadczeń przy stosowaniu obecnej pragmatyki.

Sprawa etatów i płac pracowników miejskich w Wilnie

Wobec rozbieżności zdań i przewlekłych roztrząsań, sprawa etatów i uposażeń pracowników miejskich dotąd w komisji finansowej magistratu nie znalazła rozwiązania. 12-go lutego miał się odbyć dalszy ciąg tego posiedzenia. Oczekujemy od kolegów z Wilna wiadomości o ostatecznych wynikach tych narad.

O zwolnienie pracowników samorządowych od podatków samorządowych w Mysłowicach

Sprawę uwolnienia pracowników samorządowych od podatku samorządowego rozważano na posiedzeniu rady miejskiej w Mysłowicach 30-go stycznia i uchwalono z powodu sprzecznych zapatrywań odroczyć. Ciekawe było wyrażenie się niektórych radnych, że nie można uwolnić od tego podatku urzędników, bo... kto będzie płacił podatek, jeśli urzędnicy przestaną płacić? A znów radni niemieccy żądali uwolnienia urzędników od wszelkich podatków, a więc i państwowych.

Nowe książki

I.

Z zakresu samorządu i dziedzin pokrewnych

Prof. Dr. TADEUSZ HILAROWICZ, Wprowadzenie w praktykę administracyjną. Nakładem Gazety Administracji i Policji Państwowej, Warszawa, 1928, Str. 146.

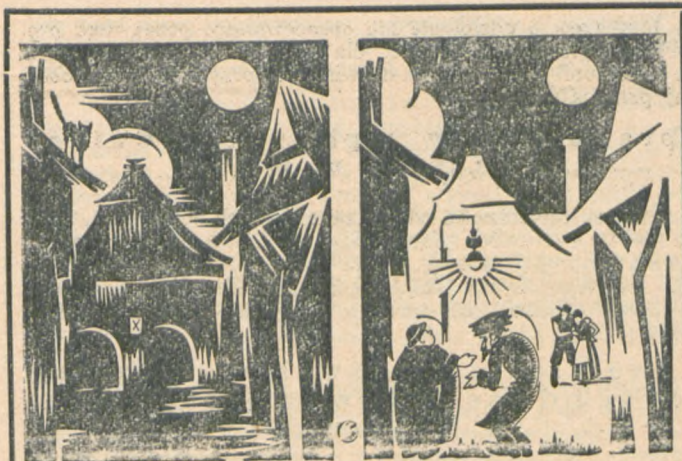
Jest to pierwsza tego rodzaju książka, w polskiej literaturze prawniczej. Ma ona na celu wprowadzenie początkujących urzędników w tok myślenia prawniczego przy załatwianiu spraw administracyjnych. Po wstępie metodycznym, autor podaje szereg przykładów z praktyki administracyjnej, opartych na judykaturze Najw. Trybunału Administracyjnego, podając je gruntownej analizie krytycznej. W wywody autora wpłecione są rozważania na temat pojęcia orzeczeń i zarządzeń, motywowania aktów administracyjnych, formy aktów, analogicznego stosowania zasad prawa cywilnego w prawie administracyjnym, unieważniania i cofania aktów administracyjnych, formy oświadczeń woli jednostki wobec władzy, podmiotowych praw publicznych urzędników, rozporządzeń, umowy niemoralnej z punktu widzenia prawa administracyjnego, pojęcia samorządu i t. d. Książka może oddać duże usługi w zawodowym kształceniu urzędników administracyjnych.

Dr. JERZY STEFAN LANGROD, Zapowiedzi konstytucyjne o wydaniu ustaw specjalnych, Warszawa, 1929, P. Hoesick, Str. 45.

Jest to pierwszy zeszyt Studiów nad teorią i techniką konstytucyjną ustawodawstwa administracyjnego. Autor rozpatruje w tej rozprawie tak ważną kwestję stosunku konstytucji do ustaw, które ona zapowiada, a które mają na celu wykonanie konstytucji.

Prawo i ekonomia rocznik Wydziału Nauk Społecznych i Politycznych pod redakcją prof. Stefana Dzięwulskiego przy współudziale komitetu redakcyjnego: prof. A. Ettingera, prof. J. Jamontta i prof. Wł. Maliniaka, r. 1928/29.

Treść tomu: S. Dzięwulski. Życie i prace ś. p. prof. Antoniego Górskiego. — S. Bukowiecki. Praca społeczna a państwo. — Z. Daszyńska-Golińska. Teoria R. T. Malthusa. — L. Babiński. Szósta sesja konferencji Prawa Międzynarodowego. — Z. Rynkiewicz. Stosunek prawa prywatnego do prawa publicznego. — J. Kurnatowski. Solidaryzm. — Z. Szem-



TAK
WYGLĄDA
OSADA
NIEOŚWIETLONA

TAK WYGLĄDA
OSADA OŚWIETLONA
LAMPAMI NAFTOWO-
ŻAROWEMI FABRYKI
„POLMET”

ŻĄDAJCIE OFERT
OD FABRYCZNEGO BIURA SPRZEDAŻY,
WARSZAWA,
PLAC DĄBROWSKIEGO Nr. 2
TELEFON 123-99.

pliński, słuch. W. W. P. Pieniądz i skarbowaść w Z. S. R. R. — J. Masdorf, słuch. W. W. P. Sismondi i Rodbertus, jako politycy społeczni. — J. Łoskiewicz, słuch. Studium Adm. Kom. Rozwój miasta Kowla. — Kronika Wydziału Nauk Politycznych i Społecznych. — Sommaire français.

Warszawa, Skład główny w księgarni F. Hoesicka, r. 1928, str. 236.

Ukazał się pod powyższym tytułem pierwszy rocznik wydawnictwa, które wydział nauk społecznych i politycznych Wolnej Wszechnicy Polskiej zamierza stale wydawać. Rocznik niniejszy żywo zainteresuje samorządowców. Przedewszystkiem z mocnym odczuciem samorządowców każdy zapozna się z głęboką, a z poletem napisaną pracą S. Bukowieckiego, ideologa potężnej Polski nowocześniejszej — Praca społeczna a samorząd. Następnie znajdujemy tu pracę seminaryjną J. Łoskiewicza, słuchacza Studium Adm. Kom. — Wytyczne polityki gruntowej miasta Kowla. Wreszcie w obszernej kronice wydziału znajdziemy szczegółowe na kilku stronicach sprawozdanie z 3 pierwszych kursów Studium Samorządowego. I inne prace tego tomu z pożytkiem przeczyta każdy, komu nieobojętna jest teoria nauk prawnych i społecznych. Rocznik powinien się znaleźć w bibliotekach dla pracowników i działaczy samorządowych.

LUDWIK RÖHRENSCHEF, naczelnny miejski lekarz weterynaryjny. — Kraków. Badanie mięsa na obecność włośni. Podręcznik dla oglądaczy mięsa. Z dodatkiem: wyciąg z rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa Dz. U. R. P. Nr. 38 z dnia 26.III 1928 r. Nakł. Wyd. „Jupona“, Lwów, str. 24.

II

Inne książki nadesłane do Redakcji

IGNACY NIKOROWICZ. Nieśmiertelny kochanek. Lwów 1929. Str. 117. Wyd. Zakł. Narodow. im. Ossolińskich.

Zbiór obrazków, pisanych z sentymentalizmem staromodnym — do dzisiejszego człowieka mało przemawiającym, nieraz jednak istotnie wzruszającym. Wszystkie obrazki i szkice, osnute na tle erotycznym i wszystkie owiane smętkiem i nużącym nieco pesymizmem.

EDWARD WROCKI. Polska Akademia Wiedzy Muzycznej. Projekt. Warszawa 1928. Str. 16.

Z ostatniej chwili

Komitet Obchodu Warszawa, dn. 16.II.1929 r.
X-lecia istnienia Związku
Zaw. Pracowników Samorządowych
m. stoł. Warszawy

Do
Szczególnych Koleżanek i Kolegów

Komitet Obchodu 10-lecia istnienia Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy śpieszy zawiadomić, iż termin uroczystości został przesunięty na dzień 3 — 4 marca r. b.

Ostateczny program Obchodu przedstawia się następująco:

Dn. 3.III.29 godz. 10 r. Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża i poświęcenie sztandaru Związkowego.

Godz. 11 rano. Pochód do grobu Nieznanego Żołnierza, celem złożenia wieńca,

Godz. 12 rano. Poranek artystyczny w Teatrze Wielkim z udziałem czołowych artystów teatrów miejskich, oraz zespołów artystycznych Opery, połączony z wbijaniem gwoździ sztandarowych.

Godz. 19. Bankiet w salach Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego z udziałem przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, delegatów i gości przyjezdnych oraz członków Związku.

Dnia 4 marca 1929 r. 10 rano. Zwiedzanie miasta i okolic przez gości przyjezdnych.

Godz. 17. Wspólny obiad dla gości przyjezdnych i członków Komitetu w lokalu Związku.

Godz. 20. Bilety z 50% zniżką do teatrów: Narodowego, Letniego, Nowego, Polskiego, Małego i Qui pro Quo.

Delegaci i przyjezdni goście otrzymają zaproszenia na uroczystość po przybyciu do Warszawy w Sekretarjacie Związku (ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 1, tel. 244-64), gdzie dyżury w dniach 2 i 3 marca r. b. będą trwały od godz 6 rano do 2-iej w nocy bez przerwy. Celem przygotowania jednak tych zaproszeń i zarezerwowania miejsc, Komitet uprasza o podanie nazwisk delegatów i gości najpóźniej do dnia 24 lutego r. b.

Wzory zaproszeń będą przesłane do wiadomości po 25-tym b. m. Zniżki kolejowe dla gości przyjezdnych na drogę powrotną zapewnione.

Jeszcze raz prosząc o wzięcie udziału w organizowanych uroczystościach, łączymy koleżeńskie pozdrowienia.

Komitet Uroczystości 10-ciolecia

Wydawca: Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych.

Redaktor: CZESŁAW ROKICKI

Komitet Redakcyjny: Dominik Dratwa, Antoni Pacholczyk, Józef Staniszewski.

WYDZIAŁ POWIATOWY w PUŁAWACH

ogłasza

KONKURS

na stanowisko RACHMISTRZA Wydziału Powiatowego.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VII gr. plac urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego.

Stanowisko jest do objęcia od dnia 15 marca 1929 r.

Od kandydatów wymagana jest znajomość buchalterji oraz przynajmniej trzyletnia praca na stanowisku kierowniczym w jednym z Wydziałów Powiatowych.

Kandydaci winni do ofert dołączyć:

1. Odpisy świadectw szkolnych,
2. Własnoręcznie napisany życiorys,
3. Odpisy świadectw z dotychczasowej pracy.
4. Odpis dowodu obywatelstwa polskiego.

Termin składania ofert do dnia 1 marca 1929 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

WYDZIAŁ

POWIATOWY w ALEKSANDROWIE-KUJ.

ogłasza

KONKURS

na stanowisko:

1. TECHNIKA DROGOWEGO do konserwacji i budowy dróg.

2. TECHNIKA DROGOWEGO do budowy dróg gruntowych.

3. DROGOMISTRZA, z uposażeniem w/g grupy X-ej plac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Wynagrodzenie techników w/g umowy, zależnie od posiadanego wykształcenia i praktyki.

Podania wraz z życiorysem i odpisy dokumentów należy wносить do Wydziału Pow. w Aleksandrowie-Kuj. w terminie do 15 marca 1929 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydz. Pow.

Starosta:

Pośrednictwo pracy

Były pomocnik pisarza gm. z 6-cioletnią praktyką, samotny, znajdujący się bez posady po odbyciu służby wojskowej, poszukuje posady pomocnika pisarza gm. od zaraz. Świadectwa na żądanie. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę kierować pod adresem: Fr. Gadomski, w. Zakrzewo Ranki, gm. Miawa, poczta i pow. Miawa.

Pomocnik pisarza gminnego, 6 lat praktyki w urzędach gminnych, znajomość pisania na maszynie, kurs księgowości na rocznych kursach handlowych profesora Sekułowicza w Warszawie, poszukuje posady najchętniej rachmistrza w magistracie lub w Komunalnej Kasie Oszczędności. Posiada znajomość prowadzenia Kasy Stefczyka.

Łaskawe oferty nadsyłać do 1 marca 1929 r. os. Klesów, pow. Sarny. Po tej dacie m. Sarny, ul. Wierzbowa № d. 14. Paweł Falko.

NAKŁADEM

Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P.

WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 27. TEL. 402-20.

ukazały się następujące wydawnictwa

które są do nabycia po cenach następujących

- 1) Podręcznik dla działaczy i urzędników gminnych, zawierający teksty ustaw o ustroju samorządu oraz wiele innych ustaw, tuziż dział adresowy. Wydanie 1923 r. (na wyczerpaniu) Zł. 15.—
- 2) Zbiór ustaw i rozporządzeń, dotyczących gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych wraz z uzupełnieniem Zł. 5.—
- 3) Instrukcja kasowo-rachunkowa dla Związków Komunalnych Zł. 2,70
- 4) Dekret o utworzeniu rad gminnych na obszarze b. Królestwa kongresowego i instrukcja dla tych rad Zł. 0,30
- 5) Podręcznik dla urzędników gminnych i magistratów przy załatwianiu czynności, związanych ze służbą wojakową Zł. 1,50
- 6) Samorząd miejski — streszczenie wykładów, wygłoszonych przez d-ra Rudolfa Sikorskiego na Studium Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. Zł. 3.—
- 7) Samorząd Wojewódzki — streszczenie wykładów, wygłoszonych przez d-ra Salomego na Studium Administracji Komunalnej przy Wydziale Nauk Politycznych i Społecznych W. W. P. Zł. 1,50
- 8) Zbiór przepisów oraz instrukcja szczegółowa do przerahowania wierzytelności i zobowiązań przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych Zł. 2,50
- 9) Ogólne Zasady prawa cywilnego i karnego, opracowane przez St. Łazarowicza, Cena bez przesyłki Zł. 3.—
- 10) Skarbowość Samorządu Terytorjalnego w Polsce Zł. 12.—
W oprowie płóciennym Zł. 14.—
- 11) Tablica do obliczania odsetek W. Łudkiewicza Zł. 4.—
- 12) Zasady rachunkowości komunalnej — podręcznik dla rachmistrzów samorządowych Zł. 5.—
- 13) Samorząd Gmin Wjejskich w Woj. Kresowych Zł. 2,50
- 14) Prawo Łowieckie — Dr. W. Kałuskiego Zł. 2.—
- 15) Instrukcja o postępowaniu administracyjnym dla urzędników gminnych i magistratów Zł. 1.—

czas. 19951/11/3

W KAŻDEJ BIBLIOTECE
znaleźć się powinna książeczka

CZ. ROKICKIEGO

NIEPODLEGŁOŚĆ ODZYSKANA

Jakieśmy ją odzyskali
Czegośmy dokonali
przez lat 10

GŁOSY PRASY:

Głos Prawdy z 8 grudnia 1928 r.:
Broszura napisana obiektywnie. Czyta
się ją z wielkiem zainteresowaniem.

Ekspres Poranny z 4 grudnia 1928 r.:
Broszura p. Rokickiego znaleźć się winna
we wszystkich popularnych bibliotekach.

Gazeta Lwowska z 30 listopada 1928 r.:
Zwięźle a przejrzyście przedstawia autor
dzieje Rzplitej Polskiej w ciągu ostat-
nich lat 10-ciu.

CENA 1 ZŁ.

Zamawiać w Składnicy Zw. Prac. Adm. Gm.
WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27.

W WYDZIALE POWIATOWYM

W SIERPCU

wakuje posada

Inspektora Samorządu gminnego

Oferty przyjmuje się do dnia
20 stycznia 1929 r.



Oferty

niewwzględnione

pozostają bez odpowiedzi.

SKŁADNICA

ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW ADMINISTRACJI GMINNEJ RZ. P.

WARSZAWA, ŻÓRAWIA 27, TEL. 402-20.

jest najtańszem źródłem zakupu

Posiada na składzie:

KSIEGI RACHUNKOWE, dostosowane do wymagań ostatniego rozporządzenia Ministra
Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu — dla wszystkich Związków Komunalnych
(gmin, miast i powiatów) oraz wszelkie księgi i druki, używane przez urzędy gminne,
magistraty, kasy gminne pożyczkowo-oszczędnościowe, dozory szkolne, urzędy stanu
cywilnego i gminy wyznaniowe żydowskie.

Papier i wszelkie materiały piśmienne po cenach fabrycznych

Zamówienia wysyła za zaliczeniem pocztowem bardzo szybko.

Rachunki ponad zł. 40 wysyła bez doliczania kosztów przesyłki.